

PR

Cena numeru 2 zł.



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

ŁÓDŹ, ŚRODA 26 LUTEGO 1947 ROKU

Nr 57 (608)

Bestialski plan udaremniony

Dżuma miała zniszczyć Europę

W ciągu pięciu dni spiskowcy hitlerowscy zamierzali osiągnąć zwycięstwo za pomocą zarażenia świata bakteriami dżumy i pryszczycy

LONDYN PAP. — W związku z wykryciem podziemnej organizacji hitlerowskiej korespondent „Daily Mail” donosi z Niemiec, że władze brytyjskie dawno już wiedziały o istnieniu tej organizacji. Dopiero jednak, gdy spiskowcy zwrócili się do niemieckich przywódców politycznych z żądaniem poparcia dla siebie rozpoczęto akcję likwidacyjną.

Od września ub. roku przywódcy spisku a jednocześnie eksperci bakteriologiczni dowództwa Wehrmachtu Bidmann i Rosenberg wysyłał szereg listów do rządu brytyjskiego, w których szantażowali wydaniem tajemnic bakteriologicznych innemu mocarstwu, jeżeli Wielka Brytania nie zechce podpisać traktatu, gwarantującego odbudowę dawnej potęgi niemieckiej.

Korespondent „Daily Mail” ujawnia w dalszym ciągu, że 29 grudnia ub. roku Rosenberg oświadczył w bezpośrednich rozmowach z przedstawicielami brytyjskich władz w Niemczech, że w przyszłej wojnie bakteriologicznej wystarcząby 60 ludzi do wytrucia całej ludności Anglii, a 120 do całkowitego zniszczenia

ludności Stanów Zjednoczonych. Spiskowcy zamierzali użyć do swoich celów zaraźliwych dżumy i pryszczycy.

Rosenberg ujawnił również szczegółowy plan całkowitego zniszczenia Londynu przy pomocy broni bakteriologicznej. Zarazek, wystarczający do zniszczenia

ludności Londynu, mógłby być przewieziony do Anglii, jako mały pakuneczek.

Jeden agent mógłby zarazić w ciągu jednego dnia 12 tys. ludzi.

Cały atak bakteriologiczny trwałby 5 dni. Do członków rządu i parlamentu brytyjskiego organizacja zamierzała wy-

syłać listy z zarazkami. Spotkanie z Rosenbergiem było zorganizowane w ten sposób, że zgłosił się on pod nazwiskiem Armstronga do przedstawicieli rządu brytyjskiego i zreferował im szczegóły swojej teorii, poczym pozwolono mu się oddalić.

Uroczyste przyjęcie w Moskwie

Minister Mołotow wita delegację Rządu Polskiego
Przemówienie premiera Cyrankiewicza do narodu radzieckiego

MOSKWA PAP. — We wtorek dnia 25 bm. o godz. 11-ej specjalnym pociągiem przybyła z Warszawy do Moskwy polska delegacja rządowa z prezesem rady ministrów Józefem Cyrankiewiczem i ministrem przemysłu Hilarym Mincem na czele.

Na powitanie delegacji przybyli na dworzec białoruski wysocy dostojnicy radziecy na czele z ministrem spraw za-

granicznych Mołotowem i jego zastępcą Wyszyńskim, przedstawicielem generalicji radzieckiej oraz członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Moskwie.

Gdy pociąg wjechał na dworzec orkiestra wojskowa odegrała marsz powitalny.

Po wyjściu z wagonu premier Cyrankiewicz i minister Minc przywitani się z

ministrem Mołotowem oraz pozostałymi osobistościami, poczym orkiestra odegrała polski i radziecki hymn państwowy.

Następnie premier Cyrankiewicz przyjął raport dowódcy kompanii honorowej i przeszedł przed jej frontem, witając żołnierzy.

Premier Cyrankiewicz wygłosił następnie przed mikrofonem krótkie przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Mieszkańcy Moskwy. Przyjeżdżam jako przedstawiciel narodu, który pierwszy padł ofiarą najazdu hitlerowskiego i w ciągu sześciu lat przechodził okropne katusze pod jarzmem okupacji niemieckiej. Przyjeżdżam, jako przedstawiciel narodu, który zrozumiał, że w walce o wolność i niepodległość zwyciężać można tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich milujących pokój narodów.

Naród polski wie, iż Związek Radziecki był tym państwem, które najenergiczniej i najościwiej stawiało opór agresji hitlerowskiej.

Dzięki temu wspólnemu wysiłkowi osiągnięte zostało zwycięstwo, którego znakiem widomym są dziś czerwone sztandary radzieckie i sztandary innych narodów zjednoczonych, powiewające nad Berlinem.

Podobnie, jak wspólnie wywalczyliśmy zwycięstwo, wspólnie walczyć musimy o utrwalenie pokoju. I tym właśnie dążeniem do dalszego utrwalenia pokoju podyktowany jest również mój przyjazd do Moskwy.”

Okrzykami na cześć Związku Radzieckiego i przyjaźni polsko-radzieckiej premier Cyrankiewicz zakończył swe przemówienie. Po przejściu do hali dworcowej premierowi Cyrankiewiczowi przedstawiono szefów misji dyplomatycznych, akredytowanych w Moskwie, poczym członkowie polskiej delegacji rządowej odjechali do ambasady Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustawa o amnestii weszła w życie

WARSZAWA (PAP). Ustawa o amnestii zamieszczona została w Dzienniku Ustaw R.P. Nr 20 z dnia 25 lutego 1947 r.

Byrnes ambasadorem USA w Londynie

NOWY JORK (obst. wł.). Jak donoszą z Waszyngtonu — b. min. Byrnes otrzymał nominację na stanowisko ambasadora USA w Londynie.

Zakończenie konferencji londyńskiej

Cztery projekty załatwienia sprawy niemieckiej zostaną przedłożone konferencji ministrów w Moskwie

LONDYN PAP. — Wczoraj we wtorek 25 bm. zakończyły się obrady konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych. Konferencja londyńska miała za zadanie przygotowanie materiału do konferencji pokojowej z Niemcami i Austrią oraz ustalenie porządku dziennego obrad moskiewskich, rozpoczynających się w przyszłym miesiącu.

Konferencja londyńska miała na ogół charakter spokojny, nabierając akcentów szerszej współpracy w chwilach, gdy stało się widać pod uwagę interesy na prawdę wszystkich stron. Jednakże w wielu sprawach zasadniczych nie osiągnięto porozumienia, przekazując je do dyskusji konferencji moskiewskiej.

Tak więc konferencja moskiewska będzie musiała rozpatrzyć z osobna cztery oddzielne propozycje w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Projekt traktatu z Austrią nie spotkał się z tak zasadniczymi różnicami poglądów, jak sprawa Niemiec. W konsekwencji projekt traktatu z Austrią, uzgodniony w kwestiach zasadniczych, stanie się w Moskwie konkretną podstawą dyskusji.

W sprawie traktatu pokojowego z Niemcami konferencja londyńska osiągnęła tyle, że sprecyzowała dość jasno stosunek aliantów do zagadnienia niemieckiego, jako do zagadnienia kluczowego na drodze osiągnięcia pełnego i trwałego pokoju. 18 państw, które zaproszone były do wyrażenia swej opinii w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, wyłożyły dwie zasadnicze koncepcje. Jedną z nich zaleca system federacyjny lub konfederacyjny, druga koncepcja, sformułowana najdobitniej przez delegację polską, dowodzi, że plan federacji byłby pożyteczny tylko dla reakcji niemieckiej, która

pod płaszczykiem pangermanizmu dążyła by do dawnych celów podboju świata.

Ostatnie posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych, poświęcone sprawom niemieckim, trwało pięć i pół godzin. Bez dyskusji przyjęto sprawozdanie, w którym zawarte zostały poglądy wszystkich państw sojuszników, jakich wysłuchali zastępcy, poczym rozpoczęła się długotrwała dyskusja nad projektem sprawozdania, dotyczącego procedury, przedłożonym przez komisję projektodawczą. Delegat radziecki Gusiów wysunął wniosek, aby zastępcy złożyli konferencji ministrów sprawozdanie dotyczące tylko ogólnego planu procedury. W

sprawie udziału państw mniejszych Gusiów zaproponował, by zastępcy przedłożyli ministrom cztery różne projekty, wysunięte przez czterech zastępców. Po dyskusji, jaka wywiązała się nad wnioskiem radzieckim, przyjęto wniosek, zgłoszony przez delegata francuskiego Couve de Murville.

W myśl tego wniosku komisja redakcyjna opracuje sprawozdanie, na podstawie uprzednio uzgodnionego dokumentu, dotyczącego procedury, załączając jednocześnie projekty 4-ch państw, poczym wysłuchania państw mniejszych wraz z komentarzami poszczególnych zastępców.

DEKRET O LIKWIDACJI PRUS

podpisany przez Radę Kontroli w Berlinie

LONDYN (obst. wł.). Z Berlina donoszą, iż Sojusznicza Rada Kontroli podpisała wczoraj tekst sprawozdania, przygotowanego przez Komitet Koordynacyjny na konferencji Ministrów spraw zagranicznych, rozpoczynając się dnia 10 marca w Moskwie. Obok szeregu punktów uzgodnionych przez przedstawicieli

4 mocarstw okupujących, sprawozdanie zawiera klauzule, przedstawiające odrębne poglądy przedstawicieli mocarstw na pewne zagadnienia, związane z przyszłością Niemiec.

Sojusznicza Rada Kontroli podpisała wczoraj dekret o likwidacji Prus jako państwa.

Akcja ujawniania się postępuje szybko naprzód

Warszawa PAP. Jak nas informują ze źródeł miarodajnych, akcja ujawniania się i składania broni przez członków organizacji podziemnych postępuje wciąż naprzód.

W ciągu 5 dni, tj. od 15 do 20 bm. ujawniły się dalsze 104 osoby i złożyły 126 jed-

nostek broni.

Ciekawy wypadek zanotowano w województwie rzeszowskim. We wsi Nuzdrzec, pow. Brzozów byli członkowie B. Ch. którzy ujawnili się jeszcze w 1945 roku, złożyli obecnie 64 sztuki broni, której wówczas nie zdali,

Przymierze polsko-francuskie

koniecznością dziejową obu bratnich narodów. — Oświadczenie min. Modzelewskiego dla prasy polskiej

WARSZAWA (PAP). Po powrocie z Paryża przyjął minister Modzelewski dziennikarzy, którym przedstawił wyniki rozmów polsko-francuskich, ostatnio przeprowadzonych. Podczas konferencji tych uzgodniono konieczność nadania sojuszu polsko-francuskiego z roku 1921 nowej treści przez dostosowanie go do obecnych warunków.

Min. Modzelewski podkreślił, że słabą stroną przestarzałego już obecnie sojuszu była okoliczność, że Francja była związana paktem z Związkiem Radzieckim, oraz Polską, lecz nie było paktu polsko-radzieckiego. Obecna rewizja paktu polsko-francuskiego zmierza do usunięcia jego braków przez oparcie go na sojuszu Francji ze Związkiem Radzieckim, oraz na sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim.

Zasadniczym celem paktu polsko-francuskiego ma być zobowiązanie się obu krajów do pokazania sobie wzajemnej pomocy w celu zabezpieczenia się przed agresją ze strony Niemiec.

Min. Modzelewski zaznaczył, że rozmowy

O pomoc dla Europy

Londyn (obsł. wł.). Z Waszyngtonu donoszą, że na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych przemawiał podsekretarz Stanu — Clayton. Clayton poruszył sprawę pomocy dla krajów europejskich i omówił wniosek prez. Trumana, domagający się wyasygnowania 350 milionów dolarów dla krajów europejskich dla zorganizowania pomocy po zakończeniu działalności UNRRY. Clayton wymienił Polskę, Grecję, Węgry, Włochy i Austrię oraz ewentualnie Chiny jako państwa najbardziej zasługujące na pomoc. Za podstawę obliczeń potrzeb państw europejskich przejęto normę 2000 — 2200 kalorii dziennie oraz określone ilości paliwa i surowców dla podstawowych przemysłów danego kraju.

Aresztowania w Paryżu

Paryż (PAP). — W związku z wykrytym spiskiem w więzieniu Fresnes, policja francuska dokonała w poniedziałek nowych aresztowań. Policja przesłuchiwała 5-ciu znanych adwokatów paryskich, podejrzanych o odgrywanie roli łączników między więźniami i członkami bandy spoza więzienia, którzy zajmowali się fałszowaniem dokumentów, mających rzucić podejrzenie współpracy z Niemcami na czołowych polityków francuskich.

Francja broni się przed inflacją

Premier Ramadier wzywa naród do współpracy z rządem

Londyn (obsł. wł.). — W wygłoszonym w poniedziałek wieczór przemówieniu radiowym premier Francji Ramadier zapowiedział wydanie dekretu, wprowadzającego od dnia 25 lutego ponowna obniżkę cen o 5 procent. Obniżka ta nie obejmie pewnych artykułów, między innymi zboża, dostarczanego na kontyngent, wyrobów metalowych (oprócz maszyn rolniczych, których cena podlega redukcji), stopów metali i pewnych gatunków artykułów chemicznych i farmaceutycznych.

Premier Ramadier oświadczył, iż jakkolwiek rząd zdaje sobie sprawę z tego, że ta przymusowa niższa cen jest bolesnym ciosem, to niezastosowanie takiego drastycznego środka spowodowałoby hy po katastrofę gospodarki francuskiej. Rząd rozumie, że przy obecnej obniżce niektórzy przedsiębiorcy będą pracowali

Budżet ZSRR na rok 1947

Moskwa PAP. W poniedziałek, dnia 24 bm. w obu izbach rady najwyższej ZSRR zakończyły się debaty nad budżetem państwowym. Po przemówieniach posłów wygłosił przemówienie końcowe minister finansów ZSRR Wierżbieriew. Obie izby zatwierdziły jednomyślnie budżet państwowy ZSRR na rok 1947 wraz z poprawkami komisji.

We wtorek dnia 25 bm. na wspólnym posiedzeniu obu izb przewodniczący komisji redakcyjnej konstytucji wice minister spraw zagranicznych Wyszyński zreferował projekt zmian i uzupełnień do tekstu konstytucji.

foczyli się w szczególnie przyjaznej atmosferze. Francja ma pełne zrozumienie dla roli, jaką Polska nie tylko dziś odgrywa, lecz również jutro odegra. Min. Modzelewski mógł to stwierdzić podczas rozmów, jakie przeprowadził z prezydentem Vincent Auriol, wicepremierem Thorezem i ministrem Bidault, którzy repre-

zentują nie tylko naczelne władze Francji, lecz również największe partie polityczne.

W końcu min. Modzelewski stwierdził, że podpisana w Paryżu konwencja kulturalna polsko-francuska, przyczyni się do dalszego zacieśnienia stosunków polsko francuskich i do wzmocnienia sojuszu.

Rokowania polsko-brytyjskie

w oświetleniu prasy angielskiej

LONDYŃ (PAP). Korespondent dyplomatyczny agencji Reutersa donosi, że w dobrze poinformowanych kołach londyńskich utrzymuje się, iż polsko - brytyjska umowa finan-

sowa będzie ratyfikowana podczas rokowań gospodarczych, które w najbliższym czasie zostaną podjęte w Londynie. Rokowania rozpoczną się z końcem bieżącego tygodnia.

Rezolucja w sprawie granicy na Odrze

uchwalona została przez Radę Naczelną Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych

Praga (PAP). — W drugim dniu obrad rady naczelnej Międzynarodowej Federacji Kobiet Demokratycznych w Pradze, delegatka polska ob. Dłuska wygłosiła przemówienie, poświęcone działalności Obywatelsko-Społecznej Ligi Kobiet w Polsce. W przemówieniu, często przytaczanym oklaskami, ob. Dłuska scharakteryzowała rolę kobiet polskich, które wzięły czynny udział w pracy, zmierzającej do utrwalenia demokracji, przebudowy społecznej Polski, a przede wszystkim przyczyniły się do odbudowy Ziemi Odzyskanych.

„Kobiety polskie — powiedziała ob. Dłuska — które w najwyższym stopniu odczuły na sobie hitlerowskie barbarzyństwo, stoja niezlomnie na straży granic zachodnich Rzeczypospolitej na Odrze i Nysie i stwierdzają, że dzięki wcieleniu

W kilku wierszach

Stracony został przestępca wojenny Isvary Jance, odpowiedzialny za setki morderstw, dokonanych w czasie terroru faszystowskiego w miejscowości Ujpest koło Budapesztu.

Temperatura w Niemczech znacznie się podniosła, dochodząc miejscami do 17 stopni powyżej zera. Z końcem tygodnia spodziewają się dalszego ocieplenia.

Według dalszych doniesień z San Diego (Kalifornia) w katastrofie samolotowej w pobliżu granicy meksykańskiej 10 osób poniosło śmierć na miejscu, a 2 zostały ranne.

Z Aten donosi agencja „France Presse”, że policja przeprowadziła ostatnio masowe legitymowanie przechodniów miasta. Niektórych przechodniów zatrzymano na przeciąg kilku godzin.

Według doniesienia agencji TASS z Helsinek do stolicy Finlandii przybyła delegacja studentów radzieckich, zaproszona przez związek słowarzyści studentów fińskich.

Kongres Słowian amerykańskich do Prezydenta Trumana

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu centralnego komitetu kongresu Słowian amerykańskich, przewodniczący Leon Krzycki wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że naród amerykański znajduje się w obliczu wielkiego kryzysu historycznego i wezwał 2 miliony Amerykan, pochodzenia słowiańskiego, do skupienia się i rozpoczęcia wspólnej ze związkami zawodowymi i ugrupowaniami postępowymi ofensywy przeciwko zakusom reakcji.

Centralny komitet kongresu Słowian amerykańskich wystosował pismo do prezydenta Trumana, wyrażające radość z powodu zwycięstwa bloku demokratycznego w wyborach w Polsce. Demokracja polska jest lojalnym sojusznikiem narodu amerykańskiego — twierdzi pismo — i tym samym przyczynia się do wzmocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Wierzymy, iż rząd USA będzie prowadził dalej politykę przyjaźni dla demokracji polskiej.

Ziem Odzyskanych do Polski, niemiecki potencjał wojenny zmniejszył się znacznie. Ziemie Odzyskane, w zagospodarowanie których kobiety polskie włożyły najwięcej pracy i znoju, muszą pozostać przy Polsce na zawsze.

Stanowisko delegatki polskiej zostało gorąco poparte przez przedstawicielkę Francji, posłankę Vermeersch. Delegatka Stanów Zjednoczonych p. Gimbell, wniosła projekt rezolucji, która będzie przesłana Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie, stwierdzającej, że uchwały poczdamskie w sprawie Ziemi Odzyskanych winny być respektowane.

Projekt rezolucji został jednogłośnie przyjęty przez wszystkie delegatki.

Hold dla demokracji polskiej

Meksyk PAP. Lewicowe organizacje meksykańskie urządziły w mieście Meksyku wielki wiec z powodu zwycięstwa wyborczego bloku demokratycznego pod hasłem: „Hold dla Polski demokratycznej”. Przewodniczący federacji związków zawodowych Ameryki Łacińskiej, Lombardo Toledano, oświadczył, że rozwój nowej Polski gorąco interesuje wszystkie narody Ameryki Łacińskiej.

Siły postępcze Ameryki Południowej gotowe są stanąć w obronie Polski i nienaruszalności jej granic, od których zależy pokój świata.

Na wiecu przemawiali również poseł RP. w Meksyku, Drohojowski i dyrektor narodowej szkoły ekonomii politycznej w Meksyku Loy, podkreślając znaczenie dla Polski Ziemi Zachodnich.

Układ szwajcarsko-radziecki

Bern PAP. W wyniku konwencji pomiędzy radziecką delegacją wojskową, a przedstawicielami szwajcarskich władz kolejowych postanowiono wznowić ruch towarowy pomiędzy Szwajcarią, a radziecką stacją okupacyjną w Niemczech od dnia 1 marca b.

Więźniowie polityczni radzą w Warszawie

WRSZAWA (PAP). Ostatnio odbyło się w Warszawie posiedzenie tymczasowego komitetu wykonawczego Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (F.I.A.P.), w którym wzięli udział przedstawiciele: Francji — p. Lampe, Związku Radzieckiego — p. Dubina, Czechosłowacji — p. dr. Neumann i p. Grossmanowa, Jugosławii — p. Vivoda, Hiszpanii republikańskiej — p. Razola i Polski — wicem. Balicki.

Głównym tematem obrad były zagadnienia związane z wyznaczonym na dzień 29 marca r. b. w Paryżu międzynarodowym kongresem b. więźniów politycznych, na którym będzie uchwalony statut oraz wybrane stała władza federacji. Omawiano również techniczną stronę przeprowadzenia w dniach 22-30 marca br. międzynarodowego tygodnia solidarności b. więźniów politycznych.

Sensacyjna oferta

USA zaprasza Islandię do przyłączenia się do Stanów Zjednoczonych

Waszyngton PAP. Senator republikański, Gearhart wysunął w senacie amerykańskim wniosek, by rząd amerykański zwrócił się do Islandii z propozycją przystąpienia do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Komisja włosko-jugosłowiańska

ustali granicę między tymi państwami

Rzym (PAP). — Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, iż dnia 28 lutego spotykają się w Trieście delegacji Włoch i Jugosławii w celu ostatecznego wytyczenia granicy między obydwojoma państwami pod nadzorem komisji czterech mocarstw.

Kto będzie gubernatorem Triestu

Nowy Jork (PAP). — Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, van Langenhove, oficjalnie wysunął kandydaturę belgijskiego ministra spraw zagranicznych — Buisseret, na stanowisko gubernatora wolnego obszaru Triestu.

Nazwisko kandydata zgłoszono w sekretariacie ONZ, a czym wiadomiono

wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa. Minister Buisseret jest doktorem praw, zna język włoski i hiszpański oraz szereg języków słowiańskich, lata wojny spędził w Londynie. Po wojnie został mianowany ministrem oświaty, a później ministrem spraw wewnętrznych w Belgii.

Na widowni świata

„Biała Księga” opublikowana przez rząd brytyjski przed paroma dniami, zawiera brytyjski program gospodarczy na 1947 rok.

Wzmocnienie wydobycia węgla oraz zwiększenie eksportu — oto naczelne hasła, jakie wysuwa rząd angielski w chwili obecnej.

Czy rządowi brytyjskiemu uda się zrealizować plan wyłożony w „Białej Księdze” — oto co jest dziś przedmiotem ożywionej dyskusji zarówno w Izbie Gmin jak i w prasie angielskiej.

Na razie — stwierdzają to wszyscy — trudności, jakie nagromadziły się przed brytyjskim życiem gospodarczym są nad wyraz poważne. Mrozy, śnieżyce zastrzyły ów kryzys, nie spowodowały go jednak. Na razie, wskutek braku węgla i trudności komunikacyjnych, już od paru tygodni nie pracuje tysiące fabryk, przemysłowe bezrobocie ogarnęło około 5 milionów robotników. I choć te zimowe trudności wkrótce zostaną już przezwyciężone już choćby dlatego, że zima się kończy, jest rzeczą wątpliwą, czy uda się nadrobić powstałą wskutek wspomnianych przyczyn lukę produkcyjną.

Na eksport Anglii pragną rzucić jedną czwartą całej swojej produkcji przemysłowej. Czy uda się Anglii zwiększyć swoją produkcję przemysłową i zwiększyć eksport do poziomu planowanego, zależy to w pierwszym rzędzie od wzrostu wydajności pracy.

Czy robotnicy angielscy będą w stopniu dostatecznym zainteresowani, aby podnieść swoją wydajność pracy? Co do tego należy żywić wątpliwości, ponieważ w planach rządowych nie przewiduje się ani jakiegokolwiek podwyżki płac, ani jakiegokolwiek poprawy bytu robotniczego na okres najbliższy. Plan rządu pana Attlee nie przewiduje również żadnych kroków w kierunku dalszego unarodowienia przemysłu.

Nie ma więc żadnych istotnych bodźców ani natury moralnej, ani natury materialnej, które spowodowałyby robotników angielskich do wzmocnienia wysiłków. Wszystko to przyczynia się do tego, że „Biała Księga”, opublikowana przez rząd angielski, budzi nieufność co do realności przedłożonych planów.

Sprawa Indii, która była przedmiotem głośnej deklaracji premiera brytyjskiego, pana Attlee, wzbudziła szerokie echa na całym świecie.

W samej Anglii krok pana Attlee spotkał się z silną opozycją ze strony konserwatystów, którzy, jak wiadomo, przeciwni są najmniejszemu nawet ustępstwu wobec narodów kolonialnych. O ile waż-

niejszym jednak jest fakt, że w Indiach oświadczenie premiera Attlee przyjęto z nieukrywana wstrząśniętością, wiecej nawet, podejrliwością. Prasa indyjska ocenia deklarację premiera Attlee jako próbę rozbicia jedności Indii i jako pragnienie utrzymania wpływów brytyjskich w Indiach, przez dostosowanie się do nowych okoliczności.

Sprawa traktatu z Niemcami

jest nadal przedmiotem obrad Rady ministrów spraw zagranicznych w Londynie i przedmiotem ożywionych korespondencji dyplomatycznych i dyskusji prasowych. Pewne koła anglo-saskie pragnęłyby, zanim zapadną w Moskwie decyzje, stworzyć na terenie Niemiec pewne fakty dokonane.

Zjednoczenie stref okupacyjnych angielskiej i amerykańskiej pod względem gospodarczym i administracyjnym stało się od stycznia bieżącego roku faktem. W ramach zjednoczenia stref okupacyjnych skoncentrowanych jest, jak wiadomo, 3/4 niemieckiego ciężkiego przemysłu oraz górnictwa węglowego. Przeniesł niemiecki, a zwłaszcza przemysł ciężki, przemysł budowy maszyn, przemysł chemiczny były podstawą niemieckiej potęgi wojennej.

Ujawnione ostatnio plany pewnych koł amerykańskich i angielskich świadczą wyraźnie, że interesy zysków amerykańskich i angielskich koncernów i trustów gotowe są one postawić wyżej nad interesy bezpieczeństwa i pokoju narodów świata. Faktem jest, że większość niemieckich przedsiębiorstw przemysłu wojennego lub związanego bezpośrednio z przemysłem wojennym nadal pozostaje nienaruszona. Więcej nawet: wypracowane dla anglo-amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec plany eksportu

i importu przewidują poważne kredyty dla przemysłu niemieckiego. Ogólna suma kredytów przewidywanych dla finansowania eksportu i importu z zachodnich Niemiec, których udzielić mają Stany Zjednoczone i Anglia, sięga w latach 1947 do 1948 1 miliarda dolarów. Aby uzmysłowić sobie wielkość tej sumy dla gospodarki niemieckiej wystarczy przypomnieć, że w roku 1924, po przyjęciu tak zwanego planu Dawesa bankierzy amerykańscy i angielscy udzieliłi Niemcom pożyczki zaledwie 800 milionów marek, to jest w pięciokrotnie mniejszej wysokości.

Nie trudno wyjaśnić przyczyny takiego stosunku pewnych koł anglo-amerykańskich do sprawy odbudowy przemysłu niemieckiego. Rzecz w tym, że w ręce amerykańskich i angielskich koncernów przechodzą akcje niemieckich przedsiębiorstw. I coraz więcej niemieckich fabryk staje się w gruncie rzeczy własnością amerykańskich i angielskich firm. W ich ręce przeszły między innymi takie potężne koncerny jak I. G. Farbenindustrie, Vereinigte Stahlwerke, fabryki samochodów Opel i szereg innych.

Nas, sąsiadów Niemiec

fakty takie muszą napawać pewną obawą, gdyż pamiętamy z przeszłości, że cały szereg przedsiębiorstw niemieckich, które były formalną własnością amerykańską lub angielską w czasie ostatniej wojny, pracowały na usługach Hitlera i przyczyniały się do wzrostu jego siły, tym bardziej, że lotnictwo anglo-amerykańskie oszczędzało te obiekty. Dla nas ważnym jest nie okoliczność, kto jest właścicielem pakietów akcji I. G. Farbenindustrie lub niemieckiego przemysłu stalowego, ale okoliczność, że istnienie nadal tych przedsiębiorstw stwarza dla Niemiec w przyszło-

ści możliwość odbudowania swojej potęgi wojennej. A do czego ta polityka pobłażania Niemcom może doprowadzić, świadczy wykryty ostatnio w Niemczech spisek hitlerowski.

Sa tacy, którzy z pewnego zaostrożenia się dyskusji międzynarodowych wokół spraw niemieckich i innych gotowi są wysnuwać wnioski, że idziemy ku pogorszeniu się sytuacji politycznej na świecie! Nie jest to słuszne mniemanie. Wbrew pozorom jest raczej inaczej.

Optymizm budzi w nas okoliczność,

że pomimo bardzo nieraz istotnych rozbieżności pomiędzy mocarstwami, zawsze znajdowały one rozwiązanie tych trudności i płaszczyznę dla wzajemnego porozumienia. Nie ma dziś takiego narodu na świecie, któryby nie pragnął pokoju i, spokojnej pracy. Pokoju pragną jednakoż i narody Ameryki i Brytanii i Związku Radzieckiego i wszystkie inne narody. Tylko w planach nielicznej garstki fabrykantów broni i zawodowych podżegaczy wojennych w rodzaju Churchilla, leży nowa wojna. Wpływy tych podżegaczy wojennych, niewątpliwie dosyć znaczne, zwłaszcza w pewnych ugrupowaniach reakcyjnych w Stanach Zjednoczonych i w Anglii, są jednak zbyt słabe, aby mogły pchnąć świat w odmet nowej zawieruchy wojennej. Wbrew wszelkim pozorom, ostrym nieraz dyskusjom wokół tych lub innych spraw, wola pokoju przewyższa knowania podżegaczy wojennych.

Pokojowa polityka Polski

zyskuje sobie coraz więcej uznania w świecie. Polska pragnie pokojowego i przyjaznego współżycia ze wszystkimi narodami i daje tego dowody, rozszerzając nieustannie krąg państw, z którymi rozwija stosunki gospodarcze, kulturalne i polityczne. Poważnym sukcesem pokojowej polityki rządu polskiego jest podpisanie polsko-francuskiej konwencji kulturalnej, jak również uzgodnienie przez ministra Modzelewskiego i ministra Bidault stanowiska Polski i Francji, odnośnie odnowienia paktu przyjaźni między tymi państwami.

Wyjazd prem. Cyrankiewicza

i ministra Minca do Moskwy dla przeprowadzenia rozmów na tematy polityczne i gospodarcze ze Związkiem Radzieckim już niebawem, sądzić należy, przyniesie owoce praktyczne, doprowadzając do pogłębienia ku korzyści obydwu krajów naszych wzajemnych stosunków gospodarczych i umocnienia łączących oba narody więzów przyjaźni.

Losy „perły królewskiej”

Wielka Brytania otrzymała w roku 1878-ym na mocy tajnego układu anglo-tureckiego „tymczasowy zarząd” nad wyspą Cypr. Jednakże, gdy Turcja przystąpiła do wojny po stronie Niemiec (podczas I-ej wojny światowej) Wielka Brytania zaanektowała wyspę. W dekreście królewskim z dnia 5 listopada 1914 powiedziano poprostu, iż „JK Mości wy daje się konieczne, aby wyspa Cypr została przyłączona do jego posiadłości”.

Trwające od 70 lat panowanie Brytyjczyków na Cyprze zwanym „perłą ko-

rony brytyjskiej” nie przyniosło nic do brego ludności wyspy. Ludność ta wegetuje w warunkach prymitywnych zdana na pastwę lichwiarzy wszelkiego automatu. Z powodu niedostatecznego odżywiania i braku opieki lekarskiej na wyspie panują malaria, gruźlica, tyfus i choroby weneryczne, 50 procent ludności — to analfabeci.

To też nie dziwnego, iż mieszkańcy Cypru marzą o pozbyciu się Brytyjczyków i wyjściu z kręgu Imperium. Ale „opiekunowie” nie wykazują jak dotąd najmniejszej chęci rozstania się z wyspą.

wątpliwości, że tutaj pragną sobie one usłać gniazdo, aby żyć na ruinach sławy przegniętego austriackiego sieniaka. Szwajk zaczął walić w zamknięte drzwi, po czym przyszedł jakiś kapral, Polak, i Szwajk poprosił go o przeprowadzenie do innej izby, bo kładąc się na sienniku mógłby pognieść myszy i wyrządzić szkodę skarbowi wojskowemu jako że wszystko, co jest w magazynach, stanowi własność rządową.

Polak jako tako zrozumiał Szwajka pogroził mu pięścią przed zamknięciem drzwi i rzuciwszy jeszcze jakieś słowo o zasraniej dupie oddał się do dając coś-niecoś o cholerach jak gdyby Szwajk nie wiedział jak go był obraził.

Noc spędził Szwajk spokojnie, bo myszy nie miały do niego żadnych pretensji i ułożyły sobie widzieć jakiś specjalny nocny program, który wypełniały w sąsiednim składzie płaszczyków wojskowych i czapek. Myszki gryzły tę odzież z wielką pewnością siebie i w spokoju ducha ponieważ do piero po roku intendentura przypomniała sobie o tych rzeczach i wprowadziła do składów wojskowych instytutu cję kołós etatowych, nie mających prawa do emerytury. W intendenturach koły te były rejestrowane w rubryce: „K. u. K. Militärmagazinkatze”. Ten urząd koci był właściwie tylko odnowieniem przestarzałej instytucji, któ-

ra skasowana została po wojnie w roku 1866.

Dawniej, jeszcze za Marii Teresy, w czasach wojennych, zaprowadzone były koły tak samo do wszystkich składów, gdy panowie z intendentury wszystkie swoje oszukiwania spychali na nieszczęsne myszy.

C. k. koły w licznych wypadkach nie spełniały wszelkie swoich obowiązków, zdarzyło się więc razu pewnego za cesarza Leopolda w magazynie wojskowym na Pogorzalcu, że na zasadzie wyroku sądu wojennego zostało powieszonych sześć kotów przydzielonych do magazynu wojskowego. Można sobie wyobrazić, jak uśmiechali się wtedy pod wąsem ci wszyscy, co mieli do czynienia z tym magazynem wojskowym.

Rzecz z kawą poranną wpełznął do aresztu Szwajkowego jakiegoś człowieka w rosyjskiej czapce wojskowej i w rosyjskim płaszczu.

Człowiek ten mówił po czesku z obcym akcentem. Był to jeden z tych łotrów, którzy służyli w kontrwywiadzie przy korpusie armii, którego dowództwo znajdowało się w Przemyslu. Jako członek wojskowej policji tajnej nie bardzo się troszczył o jakieś wyrafinowane metody przy badaniu Szwajka. Zaczął prosto z mostu:

(D. c. n.)

Jarostan Hasek

Przygody dobrego wojaka Szwajka

podczas wojny światowej
(Przełład Pawła Hulki-Laskowskiego)

Potem zwrócił się do woźnego i rzekł: — Panie Horacek, weźmiesz pan tego draba i powiesz go pan tam, gdzie się trzepie dywany. Potem doślaniesz pan na piwo! — Oczywiście, że woźny i ten pan Znamienaczek zdebieli po takim wyroku, ale sędzia tupnął na nich: — Słuchacie, czy nie słuchacie?! — Woźny tak się przestraszył, że już zaczął ciągnąć pana Znamienaczka, żeby go powiesić i gdyby nie obrońca, który wtrącił się do tej sprawy i wezwał pogotowie lekarskie, to sprawa byłaby się dla pana Znamienaczka skończyła fatalnie, bo nawet jeszcze w chwili, gdy pana sędziego wsadzali do karetki pogotowia, krzyczał na całe gardło:

— Jeśli nie znajdziecie powroza, to go powiesicie na przesiedradle, a rachunki załatwimy w wykazach półrocznych:

Ostatecznie, Szwajka pod eskortą odstawiono do dowództwa garnizonu, a przedtem został spisany protokół, ułożony przez majora Wolfa, że ujął, jako członek armii austriackiej, do

browolnie, bez przysuszu z czyjejkolwiek strony, przebrał się w rosyjski uniform, a po odwołaniu Rosjan, za frontem został zatrzymany przez żandarmerię polową.

To wszystko było świętą prawdą, a Szwajk, jako człowiek wielkiej poczciwości, nie mógł przeciwko temu protestować. Gdy przy podpisywaniu protokołu próbował uzupełnić go jakimś zdaniem, które byłoby mogło nieco wyjaśnić sytuację, pan major przerwał mu natychmiast:

— Stulcie pysk, o to was się nie pytają! Sprawa jest zupełnie jasna!

Gdy go następnie przyprowadzono do dowództwa garnizonu, zamknięto go w jakiejś dziurze, gdzie dawniej był skład ryżu a zarazem pensjonat mysz. Wszędzie był tu porozsypany ryż, a myszy bynajmniej się Szwajka nie bały i wesoło biegały, zbierając ziarna. Szwajk musiał sam pójść po siennik dla siebie, i gdy rozejrzał się w ciemności, zauważył, że do jego siennika natychmiast wdruga cała rodzina mysia. Nie ulegało najmniejszej

Rakieto-samolot przyszłości

Major Marek Hallaj opowiada o samolocie szybszym od głosu

Za pismem „Ogoniok” podajemy wywiad ze znanym lotnikiem radzieckim, mjr. Hallajem.

W dzień Święta Lotniczego na-Tsyński- skim lotnisku pod Moskwą, licząc zebrani widzowie, doznali zachwytu na widok nowych radzieckich samolotów rakietowych, które pojawiły się w przestworzach. Z szybkością, przyporządkowaną o zawrót głowy, samoloty te przelatywały nad lotniskiem i w jednym mgnieniu oka znikły w przestworzach. W pamięci zachowała się tylko niezwykła forma maszyny, przeraźliwy odgłos lotu i strumień ognia, jaki samolot pozostawiał za sobą.

Jednym z pierwszych lotników radzieckich, którzy badali ten typ samolotu i zapoznali się z jego właściwościami, był major Marek Hallaj. Na pytanie, co on sądzi o samolotach rakietowych, jeśli chodzi o ich rolę w przyszłości awiacji radzieckiej, major Hallaj odpowiedział:

„Oczywiście, przyszłość należy do szybkiej awiacji. Każda maszyna, która może pokonać więcej przestrzeni, jak 800 km na godzinę, będzie niewątpliwie rakietowa. Współczesna awiacja doszła już do takich szybkości, że wykorzystanie motorów rakietowych jest konieczne. To nie znaczy, że awiacja spiralna traci już całe swe znaczenie; pozostanie ona nadal w sferze osiągalnych przez nią szybkości”.

Kiedy już rozmowa zesłała na temat samolotów rakietowych, lotnik ożywił się jeszcze bardziej i tak mówił dalej:

— Dla ludzi nieobznajmionych z zagadnieniem może wydać się dziwnym, że aparat rakietowy jest prostszy od zwykłego. Nowy samolot ma cały szereg właściwości, przy czym jedne z nich utrudniają, a drugie, odwrotnie, ułatwiają pracę. Lotnik musi jednak na wszystko reagować w mgnieniu oka, dlatego, że samolot jedzie z nadzwyczajną szybkością. W tym leży cała trudność. Niekoniecznie jednak trzeba jechać z nadzwyczajną szybkością. Można lecieć z szybkością taką, jak zwyczajny, spiralny pościgowiec. Silnik reaktywny (rakietowy) jest prostszy od poprzednich. Lotnik może mniej poświęcać uwagi grupie silnikowej. Co więcej, ten samolot sprawia mniej huku niż spiralny. Przed wszystkim nie ma szumu motorów, który oddziałuje nawet na najbardziej doświadczonych lotników. Gdy się zapoznałem z tajemnicami i mechaniką maszyny na ziemi, zacząłem się przygotowywać do pierwszego lotu. Trwał on zaledwie dziesięć minut i to przy malej szybkości. Z tego lotu zachowałem wiele wrażeń. Kierować samolotem było łatwiej, wzlot z miejsca dokonał się szybko. Szczególnie podobała mi się wygodna pozycja lotnika w kabine. Wszystko dokładnie rozłożone pedały i inne przybory. Każda drobniostka jest dokładnie przemyślana i wzorowo wykonana.

— Jakim próbom poddawana była maszyna?

— Każdy lot miał swój określony cel.

Stopniowo zwiększałem szybkość, aż doprowadziłem do szybkości maksymalnej. Nawracałem i próbowałem w powietrzu dokonywać bardziej skomplikowanych ruchów. Maszyna była w moich rękach posłuszna.

— Proszę powiedzieć coś o locie z maksymalną szybkością.

— To był, zdaje się, siódmy lot. Wzbiłem się na bezpieczną wysokość. Starłem się lecieć w takim kierunku, aby tablica przyrządów nie pozostawała w cieniu i żeby można było śledzić za jej wskaźnikami. Przy zwiększaniu szybkości nie odczuwałem tego. Kiedy popatrzyłem na tablicę przyrządów, nie mogłem uwierzyć temu, co zobaczyłem. Gdy lotnik jest na wielkiej wysokości, zawsze może znaleźć na ziemi pewne punkty orientacyjne. U mnie jednak teraz zarówno wieś, jak lasy i pola, zmieniły się tak szybko jak na ekranie. W tym czasie oceniłem wspaniałe cechy dodatnie maszyny, poznałem rozpiętość jej szybkości.

— Czy utrzymywaliście łączność radiową z ziemią?

— Jeden z moich lotów poświęciłem

kwestii zbadania łączności radiowej. Wiadomo, że słyszalność zależy od odległości między samolotem, a jego radiostacją, znajdującą się na ziemi. Gdy samolot jest zbyt daleko, wtedy trzeba się posługiwać wzmacniaczem; podczas tych doświadczeń jeszcze raz przekonałem się o nadzwyczajnej szybkości lotu.

— Jak oceniacie radziecki samolot rakietowy?

— To, niewątpliwie, wyjątkowy samolot, mający wszelkie dane dla dalszego rozwoju.

I Marek Hallaj użył takiego, ciekawego porównania:

— Artysta maluje obraz. Jest on już zupełnie gotowy, w ostatniej jednak chwili zauważa on jeszcze pewne braki. Wówczas malarz pociągnie pędzla poprawia niedociągnięcia. Takim artystą w awiacji jest konstruktor samolotu. On tworzy samolot. Ale ostatnie pociągnięcie „pędzlem” dokonuje lotnik-praktyk w czasie lotów, kiedy to, jak mówimy — „kieruje samolotem”. Tu znajduje się wyjaśnienie tego, dlaczego winien on być wykształcony technicznie, rozumieć maszynę i „wyczuwać” ją.

Rosną kadry wykwalifikowanych włókniarzy

Przemysł włókienniczy nie szczędzi środków na szkolenie fachowców i mistrzów włókiennictwa

Zmiany struktury gospodarczej naszego państwa z rolniczej na przemysłowo-rolniczą powoduje wciągnięcie do przemysłu dużych ilości rak roboczych z przeludnionej do tej pory wsi.

Jest faktem powszechnie wiadomym, że ilość robotników i pracowników, zatrudniona w przemyśle włókienniczym, wzrosła ze 170.000 w r. 1938 do około 250.000 w chwili obecnej. To zwiększenie ilości robotników nieuchronnie związane było z koniecznością zatrudnienia dość poważnej ilości sił słabo wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych.

Zjawisko to widoczne na terenie całego kraju daje się szczególnie ostro wznosić na Ziemiach Odzyskanych. Kartowaci gospodarze z Rzeszowskiego, rolni-

cy zabużający, zdemobilizowani młodzi żołnierze nie posiadający kwalifikacji zawodowych zasilili w pokaźnej ilości odbudowujący się przemysł włókienniczy Ziemi Odzyskanych. Rzecz prosta, że niedostateczne kwalifikacje robotników wpływały i nadal wpływają w sposób ujemny na wydajność pracy, na jakość produkcji i na rentowność naszego przemysłu.

W walce o podwyższenie kwalifikacji włókniarzy zorganizował Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego całą sieć kursów i szkół dla robotników.

Najbardziej powszechnym sposobem szkolenia jest tak zwane szkolenie masowe, indywidualne i grupowe. Polega ono na tym, że starzy robotnicy obejmują

Czytelnicy piszą

Kwiaty są za drogie

Towarzyszu Redaktorze!

Od czasu do czasu czytamy w prasie różne artykuły i wzmianki o regulowaniu cen i grzywnach nakładanych w stosunku do przedsiębiorstw, pobierających nadmiernie wysokie ceny, bądź też za brak cen w swych interesach. Akcja ta spotyka się z całkowitym uznanem świata pracy. Istnieje jednak jedna dziedzina handlu kwiatami, która do dnia dzisiejszego leży odłogiem. Jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, że cena kwiatów nie daje się tak łatwo ująć w karby, jak cena innych artykułów, zwłaszcza w okresie srożej zimy. Tym nie mniej to są kwiaty u nas hodowane, a nie kwiaty zamorskie. Ale do rzeczy.

Obchodziłem właśnie 17-lecie pojęcia małżeńskiego i chciałem swej żonie sprawić drobny upominek, w granicach moich możliwości. Wybór padł na kwiaty, aspiracje mam małe, ot skromną doniczkę alpejskich fiołków. Udałem się na wędrowkę po kwiatarniach. Cena na żadnej wystawie kwiatarskiej w całej Łodzi nie znalazłem, a za doniczkę chcę 600 zł.

Byłem natomiast świadkiem, jak jeden obywatel płacił za kosz kwiatów 11.000 (autentyczne jedenaście tysięcy złotych).

Sprzedawcy natomiast pocieszyła mnie, że teraz są kwiaty „za bezcen” i dopiero w marcu na Helenę i Kazimierza uzyskają właściwą cenę. Wzruszył!

Czy nie znalazłby się sposób okiełznania zbyt wielkich apetytów właścicieli sklepów kwiatarskich?

TOWARZYSZ

Ośrodek kultury plastycznej

zorganizowali PPRowcy w Poznaniu

Z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej założono w Poznaniu ośrodek Krzewienia Kultury Plastycznej, celem popularyzacji zdobnictwa, architektury, malarstwa, rzeźby i grafiki.

Ośrodek rozpoczął pracę cyklem wieczorów dyskusyjnych. Na pierwszym wieczorze prof. Stanisław Szczepański wygłosił odczyt pt. „Jak rysują nasze dzieci?”

Otwarte już zostały kursy rysunków, malarstwa, rzeźby, grafiki i sztuki stosowanej.

Wykłady i ćwiczenia, prowadzone przez profesorów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, odbywają się w godzinach wieczornych i cieszą się dużą frekwencją robotników i młodzieży szkolnej.

Ośrodek zamierza urządzić niebawem wystawę prac młodzieży szkolnej.

Dażymy do uspołecznienia sztuki

Po zamknięciu wystawy Simon-Pietkiewiczowej, Związek Artystów Plastyków otworzył w lokalu SARP-u trzecią z kolei wystawę malarstwa polskiego, poświęconą twórczości grupy artystów, tworzących zespół pod nazwą „Warszawa”. Jakkolwiek jest to grupa młodych malarzy warszawskich i obecna wystawa jest pierwszym przeglądem ich twórczości, to współpraca ta cementowana wspólnym przetrwaniem okresu wojennego, datuje się od czasu studiów w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Już wtedy młody narybek artystów plastyków kształcił się pod kierunkiem prof. Kotarbińskiego i Kowalskiego, obrabiał sobie pewną określoną drogę, a ich wieść ideologiczna była wykładnikiem dążenia do żywego i bliskiego kontaktu z człowiekiem, z jego przeżyciami i sprawami, charakteryzowało się to silnym wpływem takich malarzy jak Gierzyński, Kossak i Kowarski oraz zupełną negacją atmosfery, która emanowała od Pankiewicza.

Grupa „Warszawa” skupia dziś około 16 malarzy, lecz wystawa nie jest duża, gdyż reprezentuje jedynie dorobek ostatnich dwóch lat (prace z okresu okupacji zostały zniszczone). Wśród 80 z górą eksponatów z zakresu grafiki, malarstwa i rzeźby, trudno właściwie na pierwszy rzut oka odnaleźć wspólne pierwiastki.

Tematyka jest bardzo różnorodna i choć twórczość wystawiającego swe prace zespołu jest zasadniczo refleksyjna doznani i zrozumień

lat zawieruchy wojennej, tylko w pewnej części nawiązuje do tragedii człowieka.

Najświeższe bezspornie piękno wyrwał młodym okom na pracach Marii Hiszpańskiej „Pochód z ceglami”, „Głód — śmiertelny obóz”, „Zupa” oraz drzeworyt „Powrót do domu”, przewijają niezwykle prostym w ujęciu rysunkiem i żywo oddziałującą swą dramatyczną ekspresją, budząc jednocześnie echo, nierzadko się nie dojmącej zastrzeżenie wspomnień.

Poza kilkoma jeszcze artystami m. in. E. Burko („W płonącym mieście”) i Międzyświat Majewski („Egzekucja”) nikt już prawie do bezpośredniego kontaktu z ludzkim cierpieniem nie wraca, a tematyka przedstawiająca bardzo szeroki wachlarz, od pejzażu przez portret aż do martwej natury, nie jest elementem łączącym twórczość „Warszawy”. Tak samo technika wykonania wypływająca z indywidualnych uzdolnień, nie jest spójną, choć nad całą twórczością dominują zasadniczo i bezapelacyjnie wpływa malarstwa francuskiego.

Jakkolwiek jednak koncepcjonalizm polski wziął początek od sztuki francuskiej, to jednak kontakt z Francją ustępuje grupie „Warszawa” ograniczyć tylko do strony formalnej, nadając jej wyźwięk polskiej rzeczywistości. Nie będzie celowym poruszać w tym miejscu czy i w jakim stopniu udało się wprowadzić artystom ów pierwiastek krajowego „doznania”, wydaje mi się, że to jest zagadnienie nadające się raczej do dyskusji i to w sferach wy-

żyn artystycznych. Jeżeli chodzi o przeciętnego widza, to sądzę, że najważniejszym jest to, czy propositu obraz odpowiada mu formą zewnętrzna, nastrój i tematyka.

Choć trudno mówić właściwie o wystawie jako całości, bo grupa doleka jest jeszcze od wyraźnej widzialnej czy nawet odczuwalnej więzi, to trzeba przyznać, że w znacznym stopniu jest dostępną dla szerszego społeczeństwa, co jest właściwie pewnym osiągnięciem jej zamierzeń.

To nawiązywanie do styczności z człowiekiem i społeczeństwem jest zasadniczym motywem porozumienia ideologicznego i na skuto którego powstała grupa „Warszawa”. Edmund Burke, otwierając wystawę, tak w słowie wstępnym scharakteryzował to dążenie:

„Nasza ideologia, napór poza plastyczną, lecz wpływająca decydująco na formę naszych poszukiwań, cementem spajającym nas w jedną grupę, wspólnym nurtem myślowym, jest nasz stosunek do człowieka, jego spraw i przeżyć, miejsce, jakie człowiek w naszem zmysłowym świecie zajmuje w świecie naszych odczuć i zainteresowań”.

Niewątpliwie tego rodzaju podejście do sztuki wpłynęło może tylko dodatnio na całość jej charakteru. Sztuka społeczna, której rozwój zapowiada obecnie otwarta wystawa grupy „Warszawa”, stać się może początkiem zdrowego racjonalnego prądu w współczesnym malarstwie polskim, kończącego defini- tywnie ze „szukają dla sztuki”.

opieku nad jednym lub nad grupą nowo-przybyłych do zawodu robotników oraz zapoznających ich z maszyną i procesem pracy. Po upływie 4—6 tygodni jest już „uczeń” zdolny do samodzielnej pracy. Wprawdzie wydajność jego jeszcze przez dłuższy lub krótszy czasokres nie odpowiada przepisowym normom, ale stopniowo przystosowuje się on do ogólnego poziomu. Starzy robotnicy-instruktorzy za wyszkolenie nowego robotnika otrzymują premie. W r. 1946 przeszło w Polsce przez szkolenie masowe 39.000 osób, z czego ponad 11.000 na Ziemiach Odzyskanych.

Wyższą formą szkoleniową są Kursy Przeprosobienia Przemysłowego. Obejmują one oprócz zajęć praktycznych również i zajęcia teoretyczne. W ciągu 18 godzin tygodniowo odbywają się wykłady zarówno z dziedziny włókiennictwa jak i ogólnokształcące. W r. 1946 zorganizowano 57 kursów, przez które przeszło 4587 ludzi, z czego na Ziemiach Odzyskanych 38 kursów, obejmujących 2800 ludzi.

W celu przygotowania fachowego personelu techniczno-produkcyjnego przeszkolono na 17 kursach pod mistrzowskich 731 kandydatów, zaś na 13 kursach mistrzowskich przeszkolono 402 osoby.

Dla podniesienia kwalifikacji zawodowych pracowników, zorganizowano kursy specjalne i to zarówno dla zawodów technicznych jak i administracyjnych (buchalterijny, planowania i statystyki itp.). Na 20 kursach specjalnych przeszkolono w roku 1946 — 775 osób.

Równoległe ze szkoleniem masowym i na kursach przystąpiono do organizowania dla młodzieży fabrycznych szkół przemysłowych. W r. 1946 zorganizowano i uruchomiono więc 20 szkół o poziomie średniej szkoły zawodowej, w których kształciło się 1324 młodzieży.

Realizując dekret Krajowej Rady Narodowej o obowiązyującym doszkalaniu zawodowym młodocianych, uruchomiono w r. 1946 — 85 szkół doszkalających, w których pobierało naukę 6569 młodocianych. Tylko na Ziemiach Odzyskanych uruchomiono 32 szkoły doszkalające, w których uczyło się ponad 2000 osób.

Celem przygotowania wysoko wartościowego niższego personelu technicznego, powołano do życia nowy typ szkoły pod nazwą Szkoły Mistrzów. Do tej pory uruchomiono zostały 3 Szkoły Mistrzów.

Uruchomione w roku 1946 Technicum Włókiennicze ma za zadanie przygotowanie techników przedzalnictwa, tkactwa, farbiarstwa, wykończalnictwa i dziewiarstwa.

Jak wynika z cyfr wyżej podanych, w ciągu jednego roku przeszkolono na różnym poziomie kilkadziesiąt tysięcy robotników przemysłu włókienniczego.

Wieści z kraju

SZWEDZKI SKLEP W OLSZTYNIE

Studenci Studium Prawno-Ekonomicznego w Olsztynie zorganizowali t. zw. szwedzki sklep, t. j. sklep bez kupca. Sprzedaż odbywa się w ten sposób, że kupujący sam siebie obsługuje, płacąc za towar cenę jaka jest uwidoczniona w danej przegrodzie towarowej. W sklepie są artykuły piśmienne, zapalniki, papierosy i słodycze. Obrót dzienny sklepu wynosi około 2 tys. Ceny są o wiele niższe od rynkowych. Mimo że sprzedaż odbywa się bez kontroli, nie zanotowano dotychczas nadużyć.

ORGANIZACJA WCZASÓW W ZZZ

Jedną z przyczyn, dla których pracownicy fizyczni nie wykorzystują urlopów na wyjazd do domów wypoczynkowych, jest to, że pracownik nie chce zostawić w domu swej żony i dzieci.

Wydział Wczasów Związku Zawodowego Kolejarzy zajął się tą kwestią. W nadchodzącym sezonie urlopowym przewiduje się w swych 17-tu domach wypoczynkowych o 1.900 miejscach oddanie znacznej liczby miejsc rodzinom pracowników.

Ponadto w okresie letnim około 10 tysięcy dzieci pracowników kolejowych będzie mogło korzystać z kolonii letnich, urządzanych przez ZZZ w 40-tu punktach.

Tak pomyślana akcja wczasów umożliwi całej rodzinie pracownika korzystanie z tańszego wypoczynku.

PRZEMYSŁ PRYWATNY W AKCJI POMOCY DLA WSI

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni zadeklarowała udział prywatnego sektora przemysłowego tutejszego okręgu w produkcji „Przemysłu dla wsi” na rok 1947 na sumę blisko dwóch miliardów złotych. Największy udział w planowej produkcji zgłosiły przemysły: drzewny — 691.200.000 zł. oraz spożywczy — 626.290.000 zł. W przemyśle spożywczym wydatną rolę w produkcji produkcji ryb morskich na potrzeby wsi na kwotę 200 milionów złotych. Zdobycie rynku wewnętrznego dla zbytu ryb morskich jest przedmiotem szczególnego zainteresowania przemysłu przetwórstwa rybnego. Planowana akcja popularyzacyjna może przynieść nadzwyczaj pozytywne wyniki.

Zakład Medycyny Sądowej

ułatwia walkę z przestępczością i wyświeśla tajemnice zbrodni

Przy ulicy Narutowicza, w dużym gmachu zakładów Uniwersytetu Łódzkiego, mieści się jedna z najważniejszych placówek, spełniających rolę naukową i śledczą — Zakład Medycyny Sądowej.

Jak nas informuje dr Ernest, asystent kierownika — profesora Lewińskiego, który jest w chwili obecnej chory, zakład został uruchomiony w październiku ub. r. Obecnie kończy się niezbędne remonty i w najbliższym czasie uruchomi się niezwykle potrzebna biblioteka, gabinet do badań osób poszkodowanych — ofiar zatrucia, gwałtów, pobicia itp.

W tej chwili Zakład pracuje jeszcze w bardzo prymitywnych warunkach, bowiem brak jest urządzeń do przechowywania części z sekcji narządów wewnętrznych — są one odsyłane do Zakładu Ekspertyz Sądowych w Krakowie. Brak jest również aparatu fotograficznego do koniecznych zdjęć sekcjonowanych zwłok i brak aparatu Roentgena do prześwietleń, które ułatwiałyby w znacznym stopniu postawienie ekspertyzy.

Zakład, poza tym, że prosekutorium uruchomione tutaj, udostępnia studentom medycyny dokładne poznanie anatomii ciała ludzkiego, wykonuje na zlecenie Prokuratury Wojskowej i Prokuratury Sądu Okręgowego sekcje zwłok w wypadkach samobójstw, nieszczęśliwych wypadków, śmierci podejrzanej, morderstwa. Badane również są tutaj zwłoki noworodków, co do których zachodzi podejrzenie, że nie zmarły śmiercią naturalną.

W roku ubiegłym Zakład wykonywał 45—50 sekcji miesięcznie, przy czym 60 procent sekcji dotyczyło ran postrzałowych. Obecnie natomiast sekcji wykonuje się znacznie mniej — 20—30 miesięcznie i tylko 25 procent sekcji spowodowanych jest ranami postrzałowymi. Reszta to wypadki nagłego zgonu na ulicy, czy przy pracy, zatrucia gazem, alkoholem itp. Świadczy to o tym, że życie raczej normalizuje się i że nasze władze bezpieczeństwa działają, sprawnie, zapobiegając często morderstwom.

Jak w praktyce przedstawia się praca Zakładu Medycyny Sądowej?

Otóż, natychmiast po wykryciu, czy

Chłopi otrzymują ziemię na własność

16 tys. aktów już wręczono. — 38 tys. wniosków odesłano do sądów hipotecznych

Na odcinku zapisów rejestralnych (hipotecznych) i nadawania tytułów własności dla nadzielenych ziemi, z Reformy Rolnej, Wydział Pracy Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego przesłał do sądu hipotecznego z 776 obiektów parcelacyjnych dalsze 37.893 wnioski (na obszar 103.845 ha) o sporządzenie aktów hipotecznych i nadanie praw własności dla nowych właścicieli.

Opieka nad matką i dzieckiem w województwie łódzkim

Opiekę nad Matką i Dzieckiem w Łodzi zespółli placówki Opieki Społecznej ze Służbą Zdrowia, współpracując ze stacjami Opieki nad Matką i Dzieckiem, których w grudniu ub. r. istniało w woj. łódzkim 64. Stacje opieki nad matką i dzieckiem rozłożyły opiekę nad 11.635 dziećmi oraz matkami

podróżującymi.

Opiekę nad matką prowadzą przeważnie placówki PUR i PCK. Ostatnio Opieka Społeczna przystąpiła do organizowania Izby Dworcowych. Dotychczas uruchomiono Izbę Dworcową w Koluszkach, 5 dalszych znajduje się w stadium organizacji.

Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego

W dniu 8-go marca 1947 r. zostanie otwarta w Zakopanym Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego. Szkoła ta w ciągu 8-miesięcznego kursu (do 1 listopada) przerobi program przygotowujący absolwentów do pracy w ruchu spółdzielczym, program szkoły zawiera między innymi: naukę ideologii spółdzielczej, naukę organizacji, administracji w gospodarce spółdzielczej, księgowości, ustawodawstwa, ekonomii i t.p.

Warunki przystąpienia na kurs są:

- 1) Ukończony 20-ty rok życia, a nie przekroczony 30-ty.
- 2) Ukończone 6 oddz. szk. powszechnej.
- 3) Zakwalifikowanie poprzez egz. wstępny z zakresu wiadomości ogólnych.
- 4) Pisemne skierowanie z jednej z Organizacji Młodzieżowych, lub Zw. Zawodowych, Partii Politycznych, zakładu pracy lub też władz lokalnych.

Egzamin wstępny odbędzie się dnia 5 marca 47 r.

O lokacie na kurs może się ubiegać młodzież ze wszystkich organizacji jak również młodzież nieorganizowana.

Przy szkole czynny jest internat. Szkoła wraz z internatem jest bezpłatna.

Podróż do Zakopanego pokrywa kandydat, drogę powrotną płaci Kierownictwo Szkoły.

Kandydaci na kurs powyższy winni kierować zgłoszenia swe pod adres: Związek Walki Młodych Zarząd Wojewódzki Wydział Spółdzielczy, Łódź, ul. Roosevelta Nr 17.

Rzeczy ciekawe

WODA, KTÓRA NIE ZAMARZA

Przyzwyczajiliśmy się uważać 0 stopni Celsjusza za punkt zamarzania wody — tak nas zresztą uczono na lekcjach fizyki. Okazuje się jednak, że w pewnych specyficznych warunkach naturalnych woda nie zamienia się w lód nawet przy temperaturze znacznie niższej od zera.

Według badań prof. Cytowicza, członka Akademii Nauk ZSRR, pewna część wody gruntowej — zależnie od rodzaju gleby, zachowuje stan ciekły pomimo mrozu. Tak więc stwierdzono, iż w gruncie gliniasta, a nie zamarza około 70-proc. zawartej w niej wody — nawet przy temperaturze 10 stopni poniżej zera.

Badania nad „niezamrażającą wodą” mają wielkie znaczenie dla architektów, którzy muszą znać właściwości gruntu, przeznaczającego pod zabudowę przede wszystkim na Dalekiej Północy.

Uczeln radzieccy prowadzą badania tego zjawiska w specjalnym laboratorium Instytutu Badawczego Strefy Polarnej, gdzie stworzone warunki, analogiczne do panujących na Dalekiej Północy.

Kontraktowanie plantacji cykorii

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Surogatów Kawowych i Namiastek Spożywczych podjęło ostatnio akcję kontraktowania plantacji cykorii, aby zapewnić krajowemu fabrykom surogatów kawowych, dostawę surowca w nadchodzącym sezonie.

W związku z tym nadarza się doskonała sposobność dla rolników zwiększenia rentowności swych gospodarstw przez wydzielenie odpowiedniego kawałka ziemi pod uprawę cykorii. Należy stwierdzić, że cykoria jest rośliną niewybredną i udaje się na każdej glebie z wyjątkiem jałowych piaszków, gleb bardzo ciężkich, błotnych, zabagnionych i płytkich zalegających na skalistym podłożu. Najodpowiedniejszym dla niej stanowiskiem jest pole po sprzącej jęczmienia ozimego, rzepaku i żyta, gdyż wtedy najwcześniej można wywieźć i zorać obornik płynącej przeorywką.

O rentowności uprawy cykorii świadczy fakt, że nawet przy niskim zbiorze, sięgającym 100 quintali z 1 hektara plantacji, rolnik otrzymać może około 80.000 zł. wpływów, co wielokrotnie przewyższa dochód z uprawy innych ziemioplodów.

Fabryki, należące do Państwowego Zjednoczenia Surogatów Kawowych i Namiastek Spożywczych: Henryka Franczka, Synowie — Skawina koło Krakowa, Ferdynand Bohm — Co i „Gleba” Włocławek, Włocławska Fabryka Surogatów Kawy i Cykorii we Włocławku, Zakłady Przemysłowe „BE-WU-ZET” w Łowiczu i suszarnia „Kamieniec” w Gliwicach, kontraktując dostawę korzenia cykorii u plantatorów, zapewniają dostarczenie za każde 100 kg. surowego korzenia cykorii: 3—5 kg. cukru po cenie szywej, 2 kg. kawy zbożowej po 15 zł. za kg. oraz 50 zł. gotówką i 400 kg. nawozów sztucznych na 1 ha plantacji po cenach przydziałowych.

Należy dodać, że świeże liście cykorii doskonale mogą służyć dla bydła i trzody chlewnej, co zwiększa znacznie korzyści uprawy.

odnalezieniu przypadkowym zwłok, Milicja zawiadomiła o tym Prokuraturę, która z kolei przesyłała zwłoki do Zakładu wraz z opisem przypuszczalnej przyczyny śmierci i z prośbą o wydanie ekspertyzy. Zwłoki umieszczają się wówczas w prosektorium i przeprowadza się oględziny zewnętrzne, a następnie oględziny wewnętrzne — szczegółowa sekcja wszystkich narządów wewnętrznych. Wreszcie, w rezultacie badań, Zakład wydaje protokół sekcji, zawierający szczegółowy opis dokonanych oględzin i diagnozę wskutek czego nastąpił zgon. Protokoły sekcji ułatwiają nieraz wykrycie sprawcy mordu, często też wyjaśniają, że śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych.

Zdarzają się wypadki, że Prokuratura na żądanie rodziny zmarłego po operacji w szpitalu, prosi Zakład o wyjaśnienie, czy śmierć nie nastąpiła wskutek zła przez lekarza dokonanej operacji.

Również na wniosek Prokuratury Zakład dokonuje sekcji ekshumowanych zwłok. Zaszło podejrzenie co do przyczyny śmierci niejakiego Franciszka L., którego rzekomo miało zamordować żona. Przeprowadzona ekshumacja wykazała na podstawie wyglądu kości, że L. zmarł śmiercią naturalną, co pozwoliło

oddalić wszelkie podejrzenia od jego żony.

Jeżeli chodzi o wyjaśnienie przyczyn zgonu, to Zakład w okresie swojej praktyki miał kilka ciekawszych wypadków. Została zamordowana niejaką Honorata Błaszczyńska. Były poszlaki, że mordercą miał być charakter seksualny i trudno było wpaść na trop sprawcy. Po sekcji jej zwłok Zakład wydał orzeczenie, że została ona uduszona, co skierowało śledztwo na zupełnie inne tory i umożliwiło odnalezienie sprawcy.

Były również wypadki upozorowanych samobójstw i dopiero opinia Zakładu pozwoliła wyjaśnić, że to było morderstwo. Znalezione w pewnym mieszkaniu zwłoki młodego chłopca, leżącego pod kołdrą, w łóżku z petlą na szyi, przy czym petla ta przywiązana była do drzwi od szafy. Dopiero przeprowadzenie wizji lokalnej i sekcji przez Zakład wykazało, że w opisanym wypadku zostało popełnione morderstwo.

Praca w Zakładzie nie należy do najprzyjemniejszych, wymaga często wielkiego samozaparcia i poświęcenia. Stwierdzić jednak należy, że placówka ta spełnia swoją rolę naukową i współpracując z Prokuraturą, ułatwia w znacznym stopniu walkę z przestępczością.

M. Z.

Interpelacje naszych Czytelników

Co piekarnia — to inny chleb

Tow. Redaktorze!

Ponieważ już kilka razy pisano o chlebie karkowym nie mogę i ja wytrzymać i chcę coś na ten temat dodać. Czytałem kiedyś jak się skarżył ob. z Żychlina, że u nich jest chleb gorszy jak w Łodzi. Być może, ale ja chcę powiedzieć, że jeszcze i w Łodzi jest nie wszystko w porządku, i że mogłoby być o wiele lepiej. Ja mieszkam na ulicy Narutowicza, dotychczas brałem chleb w pobliskich piekarniach, nie był on bardzo dobry, ale zwałoby się to na niski (80 proc.) mąki. Tymczasem będąc u znajomych na Żwirki, prze-

koniałem się, że ten 80 proc. chleb może być całkiem znośny, nawet powiem smaczny i dobry. Z etykiety na chlebie dowiedziałem się, że jest on z piekarni przy ul. Żwirki, i od tam chleb biorę, mimo, że z Narutowicza żona ma spory kawałek na Żwirki. Optała się to jednak, bo chleb zjada się całkowicie. Pisząc to, chciałbym pokazać, że i u nas dużo jest jeszcze do poprawienia, i że niektórzy łódzcy lekarze mogliby się również „podciągnąć”

Stały „zy” Inik Głosu z ul. Narutowicza

Lekarze i aptekarze radzą jak usprawnić zaopatrywanie aptek w leki

Onegdaj w Łodzi odbyło się posiedzenie Naukowego Towarzystwa Lekarskiego, na którym przedstawiciele aptekarskiego wyczerpujących referatach obrazowali sytuację, w jakiej znalazło się leczenie z powodu braku podstawowych leków. Zebraniu przewodniczył prof. dr Rutkowski, zaproszono do prezydium prof. dziekana Muszyńskiego i prezesa Okręgowej Izby Aptekarskiej mgr. Słowińskiego. Po zgajeniu zebrania przez prezesa Okręg. Izby Aptekarskiej, prof. Muszyński wygłosił referat pt. „Zastępki ziołowe” po czym mgr. Czesław Ryteł mówił obszernie o brakujących lekach.

Jako ostatni zabrał głos insp. farm. na m. Łódź mgr. Janusz Stanisławski i w krótkich słowach przedstawił sytuację laboratoriów wytwórczych. Na zakończenie swych wywodów insp. farm. powiedział: „Kryzys, który przechodzą laboratoria nie może być uznawany za beznadziejny. Sądzę, że zastój nie będzie długotrwały. Rząd nasz, a ściślej mówiąc Departament Farmaceutyczny Ministerstwa Zdrowia dokłada wszelkich starań, by brak leków zażegnać. Stoją temu na przeszkodzie przyczyny natury finansowej — brak dewiz — i natury technicznej. Musimy bowiem uświadomić sobie, że wszelkie węzły łączące nas z handlem zagranicznym zostały zerwane

Dzień w Związkach Zawodowych

DO WSZYSTKICH DYEKCYI ZAKŁADÓW WŁOBIENNICZYCH I RAD ZAKŁADOWYCH

Związek Włóknarzy, Oddział w Łodzi podaje do wiadomości, że składki związkowe potrącone członkom Związków Zawodowych przy wypłacie należy niezwłocznie przelewać na konto VII 435 najpóźniej do 3 każdego miesiąca.

Związek Zawodowy pracowników Handlowych i Biurowych uruchamia wkrótce kursy dokształcające dla początkujących i zaawansowanych księgowych.

Kursy składają się z trzech grup.

Termin rozpoczęcia zostanie ustalony na posiedzeniu Zarządu Sekcji Księgowych, który odbędzie się dziś o godz. 18-iej w lokalu Związku.

ZWIĄZEK ODZIEŻOWY

Dziś posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego pracowników przemysłu odzieżowego. Na porządku dziennym sprawa organizacji.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW LEŚNYCH I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

organizuje we wszystkich Zakładach pracy zebranie ogólne robotników, do których zostali zebrani delegaci na Zjazd Oddziału celem dokonania wyboru nowych władz związku.

Dziś zebranie odbędzie się: w i-mie Janczak przy ul. Kilińskiego 127, w i-mie Łuczak przy ul. Kaliskiej 16 oraz w i-mach „Motor”, „Sława” i „Pacea” przy ul. Srebrzyńskiej 8.

KALENDARZYK WYBORCZY ORZZ.

Wybory nowych Zarządów poszczególnych Związków będą odbywały się w następujących terminach.

Związek Zawodowy Pracowników Gastronomiczno-Hotelowych — 25 lutego

Związek Zawodowy Pracowników Fizycznych — 2 marca.

Związek Zawodowy Pracowników Elektrycznych — 5 marca.

Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego — 9 marca.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych — 16 marca.

Związek Zawodowy Pracowników Gazowni — 22 marca.

Związek Zawodowy Pracowników Poligrafii — 23 marca.

Związek Zawodowy Pracowników Tramwajowych — 26 marca.

Związek Zawodowy Pracowników Miejskich — 28 marca.

DOZORCY I ADMINISTRATORZY W JEDNYM ZWIĄZKU

Decyzja Centralnej Komisji KCZZ dozorcy domowi, administratorzy nieruchomości, prowadzący meldunki, służba domowa, palacze i windziarze, zorganizowani będą w jednym Związku Zawodowym.

skutkiem wojny. Staramy się nawiązać kontakt na nowo. Mamy nadzieję, że stan obecny ulegnie poprawie w stosunkowo krótkim czasie. Poprawę sygnalizują nam czynniki nadrzędne i to nale

Polacy poszkodowani przez okupanta mogą jeszcze składać wnioski o odszkodowanie

Wydział Statystyczny Zarządu Miejskiego zakończył przyjmowanie wniosków dotyczących pretensji odszkodowawczych obywateli polskich względem władz niemieckich. Akcję tę rozpoczął w dniu 27. 12 ub. roku na zlecenie Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów Obywatele polscy, którzy zostali poszkodowani majątkowo na skutek niewykonania przez władze okupacyjne zobowiązań wynikających z umowy o pracę mogli składać wnioski o przyznanie im odszkodowania pieniężnego. Wnioski takie były również składane przez obywateli, którzy byli niegdyś w posiadaniu nieruchomości na terenach niemieckich (lub austriackich), bądź też dysponowali wkładem pieniężnym lub wartościowym w bankach niemieckich (lub austriackich). Zasadniczo przyjmowanie wniosków odszkodowawczych zostało już ukończono a akta będą przesłane do Warszawy i przedstawione przez Rząd Polski na Kon

ferencji Pokojowej, celem zmuszenia Niemców do zapłacenia odszkodowania. W dalszym ciągu przyjmuje się jeszcze wnioski odszkodowawcze ze strony poszkodowanych, którzy wrócili do kraju po terminie.

Dotychczas przyjęto wnioski opiewające na ogólną sumę 126 milionów złotych. Równocześnie trwa jeszcze w dalszym ciągu rozpoczęta w 1945 r. akcja rejestrowania pretensji odszkodowawczych tych obywateli polskich, którzy doznali szkód materialnych lub moralnych ze strony okupacyjnych władz niemieckich. Dla umotywowania tych pretensji nie są konieczne dokumenty prawne, wystarczą zeznania dwóch świadków. Tego rodzaju pretensji odszkodowawczych zgłoszono bardzo wiele od roku 1945, niewątpliwie nie obejmują one jednak wszystkich wypadków. W Polsce trudno bowiem jest znaleźć człowieka, który by nie doznał od okupanta szkód moralnych lub materialnych.

Rozwój placówek rzemieślniczych

W roku 1946 rzemiosło łódzkie wykazało dużą dynamikę i tendencję rozwoju. Ilość samodzielnych warsztatów rzemieślniczych powiększyła się o 12 procent w stosunku do roku 1945 i wynosi 11.728 warsztatów. Charakterystycznym jest dla rozwoju rzemiosła, że wszystkie nowopowstałe placówki rzemieślnicze są warsztatami jednostkowymi, nie zatrudniającymi sił najemnych.

Uległa również poważnej zmianie ilość zatrudnionych w rzemiosle łódzkim uczniów, których ilość w ciągu ubiegłego roku wzrosła w stosunku do stanu z roku 1945 przeszło dwukrotnie i wynosi obecnie 2.694 uczniów.

Jest to objaw z punktu widzenia gospodarczego bardzo dodatni, wykwalifikowanych rzemieślników jest nam brak i kadry ich powinny w jak najszerszym

tempie wzrastać.

By przysporzyć nowych kadr fachowych specjalistów państwo czyni olbrzymi wysiłek, starając się systemem kursów, dodatkowych przeszkoleń itp. wykształcić potrzebne w różnorodnych przemysłach i rzemiosłach nowe zastępy specjalistów.

Osiągnięcia rzemiosła w szkoleniu kadr narybku rzemieślniczego na terenie łódzkim są dość poważne, należy liczyć się z tym, że w miarę coraz bardziej stabilizujących się stosunków gospodarczych, napływ nowych sił uczniowskich do różnorodnych rzemiosł będzie coraz poważniejszy. Oznaka normalizacji stosunków na odcinku rzemiosła jest poważny wzrost w stosunku do roku ubiegłego wykupionych kart rejestracyjnych przez rzemieślników.

Cenniki dla fotografów i krawców

Spółeczna Komisja Kontroli Cen na posiedzeniu w dniu 20 lutego 1947 r. ustaliła następujące maksymalne ceny obowiązujące fotografów od dnia 24 lutego r. b. aż do odwołania:

3 sztuki zdjęć do legitymacji bez retuszu — zł. 140.
6 sztuk zdjęć do legitymacji bez retuszu — zł. 200.
6 sztuk zdjęć do legitymacji retuszowanych — zł. 300.

CENY ZA PRACĘ AMATORSKIE:

Za wywołanie rolki — zł. 40.
Za wywołanie rolki z leci zł. 60.
Odbitka 6/9 — zł. 20.
Powiększenia — zł. 30.

Spółeczna Komisja Kontroli Cen na posiedzeniu w dniu 20 lutego 1947 r. w uzupełnieniu swej uchwały z dnia 13 lutego 1947 r., ustaliła trzy kategorie cen za wykonanie robót krawieckich męskich i damskich:

1) Cena uszycia palta męskiego zimowego: I kategoria 10.000 zł., II kategoria 8.000 zł., III kategoria 5.000 zł.
2) Cena uszycia palta leśnego męskiego: I kategoria 7.000 zł., II kategoria 7.200 zł., III kategoria 4.500 zł.
3) Cena uszycia kostiumu damskiego: I kategoria 9.000 zł., II kategoria 7.200 zł., III kategoria 4.500 zł.
4) Cena uszycia palta damskiego zimowego: I kategoria 8.000 zł., II kategoria 6.400 zł., III kategoria 4.500 zł.
5) Cena uszycia palta damskiego leśnego: I kategoria 7.000 zł., II kategoria 5.600 zł., III kategoria 4.500 zł.

W lokalu pracy na widocznym miejscu musi być umieszczony cennik określający kategorie zakładu krawieckiego.

Ceny wyżej podane są maksymalne i nie mogą być pod żadnym pozorem przekraczane pod rygorem prawa.

Ceny powyższe obowiązują od dnia 24 lutego 1947 r. aż do odwołania. W wypadku pobierania cen wyższych zainteresowany winien powiadomić Oddział Okręgowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Łodzi, przy ul. Narutowicza 6, tel. 101.45.

Okręgowy Inspektor Ochrony Skarbowej

ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY ARMII MARSZ. ROKOSSOWSKIEGO PRZYBYWA DO ŁÓDZI

W wyniku starań poczynionych przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w najbliższych dniach przybędzie do Łodzi zespół artystyczny Armii Marsz. Rokossowskiego, który da kilka gościnnych występów.

OFIARY

Pracownicy Wydziału Ośw. Zarządu Miejskiego z okazji Imienia Przewodniczącego Wydz. Ob. Juliana Jagodzińskiego złożyli ofiarę w sumie zł. 2.500 na rzecz Towarzystwa Kolonii i Półkolonii w Łodzi.

KRONIKA ŁÓDZKA

AKCJA ZWALCZANIA ŻEBRACTWA I WŁÓCZYSTWA

Według danych Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi na dzień 1 stycznia r. b. zanotowano na terenie naszego miasta 200 zawodowych żebraków i włóczystów, których liczba podwyższyła się w ciągu ostatniego miesiąca o 20 osób. Z cyfry tej 54 osoby przebywają w Miejsk. Domu Rozdzielczym dla Dorosłych, reszta zaś na wolnej stopie. Przy wspomnianym zakładzie uruchomiono ostatnio pracownię prucia odpadków włókienniczych, dostarczanych Kierownictwu Domu Rozdzielczego przez F-mę „Sortemat”.

W programie prac Wydz. Opieki Społecznej Zarządu Miejsk. w Łodzi znajduje się także zwalczanie nagminnych klęsk społecznych, jak pijactwo i nierząd, oraz niesienie

pomocy gruźlikom. Uruchomieniu odnośnych referatów stoi jednak na przeszkodzie brak odpowiedniego lokalu i obsady personalnej.

REWINDYKACJA DZIECI POLSKICH

Do zadań specjalnych Wydz. Opieki Społ. Zarządu Miejskiego w Łodzi, mających wielkie znaczenie społeczne, należy rewindykacja dzieci polskich, które Niemcy wywieźli w czasie wojny w głąb Rzeszy w celu całkowitego ich wynarodowienia.

Liczne materiały, zebrane przez nasz Wydział Opieki Społ. w sprawie biologicznego niszczenia przez Niemców narodu polskiego drogą systematycznego germanizowania dziatek polskiej, mają być wykorzystane przy opracowywaniu międzynarodowego prawa karnego.

W styczniu r. b. odzyskano 62 dzieci polskich, przełamano 140 akt niemieckich, przeprowadzono w omawianych sprawach obszerną korespondencję oraz uporządkowano ostatecznie kartotekę dzieci, przebywających w rodzinach zastępczych przed wojną i podczas okupacji.

ILE CZEGO DOSTALIŚMY NA KARTKI

O tym, jak dużym ośrodkiem zaopatrywania ludności w żywność na kartki jest Łódź i jak wielkim aparatem administracyjnym musi dysponować Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi, świadczą m. in. cyfry wydanych w ub. mies. artykułów żywnościowych na kartki.

Sklepy włączone do miejskiej sieci rozdzielczej, wydały m. in. ludności naszego miasta: 38.023.948 szt. papierosów, 2.752.285 kg. chleba, 865.983 kg. maki psz., 434.914 kg. mięsa, 183.596 kg. kiszi krwawej, 172.646 kg. cukru, 127.000 ltr. mleka św., 103.687 kg. margaryny oraz 82.052 kg. kaszy. Jeśli chodzi o opał, to w tym samym czasie wydano w Łodzi na kartki 9.100 ton węgla i 3.371 ton koks.

PRACE REMONTOWE W SZPITALACH ŁÓDZKICH

Na ostatnim posiedzeniu Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi postanowiono przeprowadzenie szeregu robót remontowych w szpitalach łódzkich, a między innymi: zakupienie nowego kotła do centralnego ogrzewania dla szpitala Anny Marii przy ul. Armii Czerwonej 15, obmurowanie kotła sekcyjnego na posesji szpitala w Kochanówce oraz przeprowadzenie remontu w Szpitalu Skórnym przy ul. Tramwajowej Nr 15/17.

ZEBRANIE KOŁA MIĘDZYSZKOLNEGO

Jutro dnia 26 lutego 1947 r. o godz. 19-iej odbędzie się w Zarządzie Miejskim Związku Walki Młodych Pl. Zwycięstwa 13, zebranie członków Koła Międzyszkolnego. Obecność obowiązkowa! Sympatycy mile widziani!

Z sądów

„Hamilkar” — podpora Gestapo

Pan Pijanowski stanie przed sądem karnym w Łodzi

W piątek 28 bieżącego miesiąca stanie przed Okręgowym Sądem Karnym Marian Pijanowski, oskarżony o współpracę z gestapo w Brzezinach pod Łodzią.

Pijanowski ma lat 34, z zawodu młynarz, z ukończoną szkołą powszechną. Od roku 1940 był on członkiem i jednocześnie komendantem kompanii NSZ „Bolesława” i występował pod pseudonimem „Hamilkar”. Rozkazy podpisywał komendant NSZ z Koluszek „Wiesław”.

W marcu 1943 roku podpisuje współpracę z gestapo. Jak sam zeznał w śledztwie, zrobił to z całkowitą świadomością i z rozmysłem. W gestapo otrzymuje on polecenia od słynnego szefa Wydziału N. t. o. walki z organizacjami konspiracyjnymi demokratycznymi — Boyera.

Jak wykazują złożone przez tego niebezpiecznego konfidenta meldunki, Pijanowski wydał ok. 40 osób. Cechą charakterystyczną tych meldunków jest m. in. fakt wykrywania

przez Pijanowskiego skoczków spadochronowych armii sprzymierzonych na terenie województwa łódzkiego. Poza tym miał on wykrywać partyzantów, walczących z okupantem, jak również osoby trudniące się nielegalnym handlem oraz waleśdeusów życzliwie usposobionych dla Polaków.

W jego meldunkach w aktach gestapo znajdujemy donos nawet na Niemkę, która ośmieliła się powiedzieć: „Przekląty Hitler pędzi nasze dzieci” i donos na Niemca, który organizował potajemne zebrania młodych Polaków.

Pijanowski również wraz z policją niemiecką urządził zasadki na szmuglerów Polaków. Rozprawa sądowa rzuciła na pewno snop światła na szeregów działalności tego zbrodniarza-zdrajcy własnego narodu.

Ze względu na swój charakter sprawa ta wzbudza wśród szerokiego rzeszy społeczeństwa łódzkiego zrozumiałe zainteresowanie.

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna)
 „OJCOWIE I DZIECI”
 BAŁTYK ul. Narutowicza 20)
 „LUDZIE I MANEKINY”
 BAJKA (ul. Franciszkańska 31)
 „TWARDZI LUDZIE”
 GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)
 „SIĘDMIU ŚMIAŁYCH”
 HEL (ul. Legionów 2-4)
 „SYMFONIA MŁODOŚCI”
 MUZA (Ruda Pabianicka)
 „ZAKŁĘTA NARZECZONA”
 „OSWIATOWE” (Rzgowska 94,
 NIECZYNNIE
 POLONIA (Piotrkowska 87)
 „KLATKA SŁOWICZA”
 PRZEDWIOSNIE (ul. Żeromskiego 74-78)
 „NIEUSTRASZENI”
 ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178)
 „POJEDYNEK”
 ROMA (ul. Rzgowska 84)
 „ZUCH DZIEWCZYNA”
 REKORD (ul. Rzgowska 2)
 „A IMIE ICH MILION”
 STYLOWY (ul. Kilińskiego 123)
 „ZAJAZD NA ROZDROŻU”
 „ŚWIT” (Bałucki Rynek 5)
 „SYN PUŁKU”
 TATRY (ul. Sienkiewicza 40)
 „KAPRYSNA EKSPEDIENTKA”
 TĘCZA (Piotrkowska 108)
 „NIEUSTRASZENI”
 WISŁA (ul. Daszyńskiego 1)
 „KONCERT”
 WŁOKNIARZ (Zawadzka 5)
 „SYMFONIA MŁODOŚCI”
 WOJNOŚĆ (ul. Napiórzkowskiego 16)
 „TWARDZI LUDZIE”
 ZACHETA (ul. Żeglarska 28)
 „ELWIRA MADIGAN”

PODZIĘKOWANIE

Komitet Fundacji Sztandaru dla
 Ochot. Oddziału Straży Pożarnej przy
 PZPB Nr. 16 dziękuje ob. ob. Szczygielskiemu Mieczysławowi i Durkowskiemu
 Stanisławowi, właścicielom składu szkła
 i porcelany przy ul. Rzgowskiej 33b za
 wypożyczenie zastawy stołowej na
 zabawę urządzoną na cel Fundacji
 Sztandaru.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
 Dziś przedstawienie „Krakowiaków i Górali” o godzinie 18 sprzedane. Pasa-par
 tout i ulgowe bilety nieważne.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych dwie świetne ko-
 medie obyczajowe klasyków sceny rosyjskiej:
 „Ożenek” Gogola i „Oświadczenie” Czecho-
 wa, w nowym przekładzie A. Grzymały-Sie-
 deckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, de-
 koracjach G. Axera. Udział biorą: Macherska,
 Łuczyszka, Rachwańska, Pietraszkiewicz, Bogu-
 ciński, Łaszczyński, Kaczmarek, Świdorski, Tabędzki,
 Jezierski, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska,
 Szletyński.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Ostatnie dni operetki F. Lehara „Hrabia
 Luxemburg”. Udział bierze cały zespół arty-
 styczny. Bilety wcześniej do nabycia w księ-
 garni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz.
 17 w kasie teatru. Początek o godzinie 19.
 Już za kilka dni najpiękniejsza egzotyczna
 operetka F. Lehara „Kraina Uśmiechu”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

(ul. Daszyńskiego 34)
 Dziś po raz ostatni „HOMER I ORCHIDEA”
 z Woszczerowiczem i Szaflarską.
 W sobotę premiera nowej sztuki amery-
 kańskiej „SZKLANA MENAŻERIA”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia Henegolina i
 Webera pt. „PANI PREZESOWA” w opraco-
 waniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z mu-
 zyką Franciszki Łaszczyńskiej i Mieczysława
 Porwitą, z gościnnym występem w roli tytu-
 łowej Heleny Buczyńskiej i z udziałem całego
 zespołu „SYRENY”.

TEATR „GONG”, Kopernika 16

Ostatnie dni!
 Doskonały program karnawałowy „Tylko
 dla dorosłych” z Olą Obarską i Gierasień-
 skim.
 Początek o godz. 19.30.

POWAŻNA FIRMA METALOWA

zatrudni: techników o średnim wykształ-
 ceniu technicznym, posiadających ew.
 praktykę handlową;
 techników o średnim wykształceniu tech-
 nicznym z praktyką warsztatową lub
 biura fabrykacji;
 absolwentów liceum mechanicznego,
 lub szkoły równorzędnej (gimn. mech.)
 bez praktyki;
 technika z wykształceniem wyższym (mo-
 że być absolwent szkoły im. Wawel-
 berga);
 maszynistów, z możliwie opanowaną
 stenografią;
 urzędników, mających praktykę w dzia-
 łach zaopatrzenia metalowego.
 Oferty wraz z życiorysem składać pod
 „poważną instytucją”.

OGŁOSZENIE

Powszechna Spółdzielnia Spożywców
w Łodzi

podaje do wiadomości.

że rozpoczęła sprzedaż
skarpet męskich

oraz

ubrań ochronnych

drelichowych i płóciennych

po cenach komercyjnych

Instytucje i zakłady pracy reflektujące na skarpety i ubrania
 dla swych pracowników złożą zapotrzebowania w P. S. S.
 ul. Piotrkowska Nr 31 I-sze p. w Sekretariacie z podaniem
 ilości zatrudnionych mężczyzn.

ZARZĄD

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM NA ŚRODĘ 26 LUTEGO 1947 R.
 6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...” i kalendarz;
 6.05 Dziennik; 6.20 Gimnastyka; 6.30
 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień
 dobry”; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poran-
 ne oraz przegląd prasy; 7.35 (z Łodzi) Pro-
 gram na dziś; 7.40 Muzyka; 8.30 Informacja
 ogólnopolska; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Audy-
 cja szkolna; 9.35 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu
 i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie;
 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35
 Utwory skrzypcowe w wyk. F. Sadowskiego;
 12.55 Rezerwa; 13.00 (z Łodzi) Muzyka obja-
 dowa; 13.40 (z Łodzi) XVI-ta audycja z cyklu
 „Alfabet muzyczny” w opr. B. Busiakiewicza;
 14.00 (z Łodzi) Skrzynka młodzieżowa w opr.
 H. Sosnowskiego; 14.10 (z Łodzi) Pogadanka
 aktualna J. Światłowskiego pt. „Jak będziemy
 zwalczać drożyznę”; 14.15 (z Łodzi) Muzyka
 operowa z płyt; 14.40 (z Łodzi) Kronika i ko-
 munikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy;
 15.00 „I mój i twój” — opow. dla dzieci;
 15.10 „Wędrowka z mikrofonem”; 15.20 Re-
 portaż; 15.30 „Portrety działaczy”; 15.40
 Utwory A. Michalowskiego w wykonaniu J.
 Lefeldy — fortepian; 16.00 Dziennik; 16.30

Utwory na klarnet w wykonaniu I. Kurkiewi-
 cza; 16.55 Skrzynka techniczna; 17.00 Audycja
 literacka — poezja Wł. Bodnickiego; 17.10
 „Melodie operetkowe”; 17.45 „Osadnictwo
 rybactwa” — audycja z cyklu „Na Ziemiach
 Odzyskanych”; 17.55 Z życia kulturalnego;
 18.00 Muzyka symfoniczna; 18.30 „Nauka przy
 głosniku”; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 (z Ło-
 dzi) Z życia Zw. Zawod. — w opracowaniu
 red. S. Klimczaka; 19.20 (z Łodzi) Pogadanka
 pop. J. Witkowskiej-Bodalskiej pt. „Ochrona
 młodego pokolenia”; 19.30 Audycja cho-
 rowska w wykonaniu O. Martusiewicza; 19.57
 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik; 20.25 „Wspom-
 nienie z sali koncertowej”; 21.00 „Nowe
 książki”; 21.15 „U naszych przyjaciół” —
 audycja słowno-muzyczna; 21.45 Radiowy
 Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prózy;
 22.15 Program na jutro; 22.25 (z Łodzi) Mo-
 zaika muzyczna; 22.55 Rozmowa z pisarzami
 — „Rozmowa ze St. R. Dobrowolskim”; 23.05
 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego;
 23.20 Reportaż z mistrzostw narciarskich Polski
 w konkurencji międzynarodowej w Zakopa-
 nem; 23.30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzej-
 szy; 23.33 (z Łodzi) Zakończenie audycji
 i Hymn.

OGŁOSZENIE

W Wydziale Odbudowy Oddział Budownict-
 wa, ul. Piotrkowska 64, II piętro, pokój Nr. 115.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wy-
 boru ofert, lub unieważnienia przetargu bez
 podania powodu.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu,
 o godz. 12-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisa-
 mi obowiązującymi w wysokości zł. 20.000
 należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego,
 ul. Roosevelta 15, a kwit wplaty dołączyć do
 oferty.

Łódź, dnia 25 lutego 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA. PRZYCHODNIA, Piotrkowska 3. Po
 rady ambulatoryjne i domowe lekarzy specja-
 listów. Przyjęcia 10—19, tel. 216-48.

Dr. Zofia KOLSUT choroby kobiece i akuszerka
 powróciła i przyjmuje Łódź, Piotrkowska 70
 m. 8 tel. 212-22 codziennie z wyjątkiem sobót
 i świąt godz. 3—6 pp.

Lekarz, dentysta MINTZ Tadeusz, leczenie zęb-
 ów i jamy ustnej, zęb. sztuczne. Przyjmuje
 Południowa 46, tel. 268-91.

Różne

ZDJĘCIA legitymacyjne, reprodukcje — najtań-
 niej i najszybciej „FOTOMATON”, Narutowi-
 cza 8.

KSIEGOWI! Podajemy do wiadomości, że w
 czwartek dnia 27 bm. o godz. 18 odbędzie
 się wieczór dyskusyjny organizowany przez
 Sekcję Księgowych w lokalu przy ulicy Że-
 romskiego 74/76.

Lokale

POSZUKUJE małego pokoiku przy rodzinie.
 Oferty pod „samotną”.
 GABINET dla lekarza i współpraca w Zakła-
 dzie fizjoterapii. Oferty PAP, Łódź, Piotrkow-
 ska 133 sub „lekarz”.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni Spo-
 łecznej na nazwisko Kołodziejczak Wacław,
 Piotrkowska 255 m. 55.

ZGUBIONO portfel z dokumentami i legity-
 mację służbową wydaną przez Wój. Kom.
 M. O. Łódź Nr. 2477, legitymacji na nazwi-
 sko Ochędzał Stanisław, zam. w Wieluniu
 unieważnia się.

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną i poborową
 wydaną przez RKU Wieluń na nazwisko Szy-
 glic Ryszard, ur. 24 IV 1926 r., zam. w Wie-
 luniu, unieważnia się.

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną
 przez RKU Bielsko na nazwisko Szostek Emil,
 ur. 27 I 1921 r., zam. Pieczyki, gm. Galwice,
 powiat Wieluń, unieważnia się.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną kartę repatria-
 cyjną na nazwisko Krupkiewicz Jan, Wysoka
 Nr. 45.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną legitymację PPR
 na nazwisko Iwaszkiewicz Tadeusz, Wysoka
 Nr. 45.

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzione: legitymację ko-
 lejową na bilety ulgowe i legitymację tram-
 wajową (niebieską) Szczur Walentyna.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubiony kwit wymeldun-
 kowy z Zachodu na nazwisko Sejpt Ryszard,
 Traugutta 14.

ZGUBIONO legitymację tramwajową za mie-
 sięcnie nieparzyste Rychlickiej Elżbiety, Lina-
 nowskiego 61 m. 7.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNE są trzy wykwalifikowane maszy-
 nistki, wymagana dłuższa praktyka. Warunki
 dobre. Do Centralnej Szkoły PPR, Al. Kościusz-
 ki 65, Wydz. Personalny. Zgłaszać się w godz.
 od 8-ej do 17-tej.

PAŃSTWOWA Wytwórnia Aparatów Rentge-
 nowskich i Elektromedycznych „ELEKTROSAN”
 Łódź, ul. Świętokrzyska 11/13, poszukuje:
 1) inżyniera-elektryka, 2) buchaltera, 3) kre-
 ślarzy, 4) magazynierów-metalowców. Pod-
 ańia oraz życiorysy należy składać w biurze
 Wytwórni.

ZAKŁADY GRAFICZNE
 ŁÓDZKI INSTYTUT WYDAWNICZY
 Spółdz. z odp. udz.
 ŁÓDZ, UL. ŻWIRKI 17

Telefony:

Centrala • 206-42
 Naczelny dyr. 223-29
 Techniczny dyr. 223-08
 Sekretariat 223-29
 Wyd. Gosp. 156-81

DYPLOMOWANYCH

techników-chemików,
techników-mechaników

wykwalifikowanych tokarzy, ślusarzy i
 malarzy pokojowych przyjmujemy od za-
 raz. Zgłoszenia kierować „Gentleman”
 Łódź, Limonowskiego 156, Wydział Per-
 sonalny.

„Łódzki Instytut Wydawniczy”
 ul. Żwirki 17

poszukuje

akwizytorów

na dobrych warunkach. Zgła-
 szać się do pokoju gospodarczego
 Nr 7.

WEZWANIE

DO SKŁADANIA OFERT

Łódzkie Towarzystwo Elektrycz-
 ne (Elektrownia Łódzka) wzywa
 do zgłaszania ofert kosztoryso-
 wych na dokonanie

GENERALNEGO REMONTU
lokomotywy na tor normalny, na
pędzanej silnikiem spalinowym.

Reflektanci mogą się zgłaszać
 po bliższe informacje i celem
 obejrzenia obiektu do Oddziału
 Transportowego Elektrowni (wej-
 ście z ulicy Kilińskiego 72).

Oferty kosztorysowe z poda-
 niem terminu wykonania prosz-
 my składać do Dyrekcji Łódzkie-
 go Towarzystwa Elektrycznego,
 ul. Daszyńskiego 58, w terminie
 do dnia 5 marca rb. sub „Re-
 mont lokomotywy”.

Z dniem 1 marca 1947 r.
wznawiamy sprzedaż

wyłącznie galanterii i wyrobów ze sre-
 bra, oraz nakryć stołowych w Państwo-
 wej Fabryce Srebra na Dolnym Śląsku.

Firma A. KANTOR

Rok założenia 1870.

Właściciele: Bogumił Kantor i He-
 lena Zielińska, Łódź, Grand Hotel.
 tel. 220-32 i 141-44.

FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA ŻELAZA

pod Zarządem Państwowym

dawn. Muller i Seidel

Łódź, Żeromskiego 96

przyjmie natychmiast inżyniera lub tech-
 nika—odlewnicę na stanowisko kierowni-
 ka odlewni, maszynistkę, oraz tokarzy
 wykwalifikowanych.

Przyjmujemy jeszcze robotników nie-
 wykwalifikowanych do przyuczenia, oraz
 do prac gospodarczych.

Zgłoszenia przyjmuje i warunki omawia
 Biuro Personalne fabryki.

Uśmiechnij się!

W DRODZE NA ŁYSĄ GÓRĘ



— Musimy jechać ostrożnie, koleżanko!
 Teraz tyle katastrof samolotowych na świecie!

Z życia partii

ZEBRANIA KOBIEC

Dzisiaj o godz. 17 odbędzie się ogólne zebranie kobiet — członkiń PPR i sympatyczek Dzielnic Górnej-Lewej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 262.

UWAGA PEPPERÓWKI DZIELNICY STAROMIEJSKIEJ

Dzisiaj o godz. 17 w lokalu własnym przy al. Nowomiejskiej 6 odbędzie się zebranie kobiet członkiń PPR. Sprawy bardzo ważne, obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ

W dniu dzisiejszym odbędą się w celu wybrania sekretarzy i egzekutywy zebrania sprawozdawczo-wyborcze kół w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA o godz. 18 — Horak-Buro.

GÓRKA LEWA. O godz. 18 „Szwejkowski i Szpiro”.

O godz. 15.30 „Łap”, „Jesse Brauning” i „Barciński”.

O godz. 14 Wigoniowa „Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 1” i „Teitelbaum”.

PRAWA GÓRKA. O godz. 13.30 „Gampe i Albrecht” i „Barłóki”.

O godz. 15.30 „Waryński”.

O godz. 13 Szwalnia Nr. 3.

WIDZEW. O godz. 13.30 „Hirsberg”.

O godz. 15.30 „Znicz”.

O godz. 14 „Zelmert Arno”.

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA. O godz. 16 „Rek” i „Fabryka Pudelek”.

O godz. 15 „Centralna Szkoła ZWM”, „Państwowa Fabryka Nr. 28”.

O godz. 15.30 „Fabryka Worków” i „Stolpert”.

O godz. 18 w lokalu Dzielnic przy ul. Edmunda 75 terenowe koło Nr. 3.

LEWA ŚRÓDMIEJSKA. O godz. 18 „Sortownia Odpadków Nr. 3”, „Centrala Odpadków”.

O godz. 15.30 „Szymczak i Przyborski”.

O godz. 15-ej Finster.

ŚRÓDMIEJSKA: O godzinie 16-ej „PWR”, „Drukarnia MBW”, „Dyrekcja Przemysłu Miejskiego” i „Zjednoczenie Przemysłu Włókiennego”.

O godzinie 17-ej „Rozbudowa” i „Związek Inwalidów Wojennych”.

O godzinie 15.30 „Zjednoczenie Maszyn Rolniczych” i „Urząd Informacji i Propagandy”.

O godzinie 15.30 Bank Narodowy.

STAROMIEJSKA. O godzinie 8-ej Państwowa Fabryka Przetworów Mięsnych.

O godzinie 16-ej Państw. Fabryka Nr. 14.

O godzinie 18-ej „Społem” przy ul. Nałowej 2.

BAŁUTY. O godzinie 16-ej „Otto Abel” i „Barbami” — Radogosz.

O godzinie 18-ej Terenowe Koło Radogosz.

UWAGA AKADEMICY - PEPPERÓWKI

Egzekutywa Akademickiego Koła PPR. Zarząd, 28 w środę, dn. 5 marca 1947 r.

O godzinie 19.00, w lokalu Komitetu Miejskiego PPR, Sienkiewicza 49, odbędzie się Walne Zebranie Koła Akademickiego PPR.

Obecność i punktualność pod rygorem partyjnym.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż 2-ech koni, który odbędzie się dnia 28 lutego 1947 r. o godzinie 10-ej rano w Komendzie Straży Pożarnej m. Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 54. Cena wywoławcza zł. 100.000 za dwa konie.

Konie można obejrzeć w Komendzie Straży Pożarnej m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 54 w godzinach urzędowych od 9-ej do 15-ej.

Wadium kaucyjne w wysokości 3 proc. ceny wywoławczej przyjmowane będzie w dniu przetargu od godziny 9.30 do 10-ej.

Odczytanie warunków przetargu odbędzie się na miejscu przed rozpoczęciem.

Łódź, dnia 25 lutego 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Dziury aptek

Chładzińska, Piotrkowska 165
Głuchowski, Narutowicza 6
Kowalski, Rzgowska 147
Wójcik, Napiórkowskiego 41
Kahane, Limanowskiego 80
Malczewski, Śródmiejska 21
Smoleń, Karłowicza 48

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe Miejskie — 104-44
Pogotowie PCK — 117-11
Pogotowie Ubezpiec. Społecznej — 134-15
Straż Pożarna — 8
Biuro numerów — 199-00

Ze sportu

Do walnej batalii
szykują się piłkarze kontynentu

Zwolenników piłkarstwa czeka w tym roku wielka impreza. Imprezą tą będzie

mecz piłkarski pomiędzy Wielką Brytanią a reprezentacją Kontynentu, który odbędzie się 10 maja na stadionie w Glasgow.

Przed kilku dniami, jak donoszą z Brukseli, odbyło się tutaj posiedzenie komisji technicznej F.I.F.A., która zajmuje się zestawieniem reprezentacji Kontynentu na ten sensacyjny mecz. Do chwili obecnej prawie już wszystkich państw europejskich nadesłały listy swych najlepszych piłkarzy, którzy mogą być brani pod uwagę przy zestawianiu reprezentacji.

Z POLSKI TYLKO PARPEN

Wśród państw tych znalazła się również Polska, która zgłosiła Parpena i Gracza. Niestety, nasz kandydat do reprezentacji Kontynentu Gracz z krakowskiej Wisły, w międzyczasie pozwolił sobie na karygodny wybieg w stanie nietrzeźwym wobec sędziego na meczu bokserkim i najprawdopodobniej będzie zmuszony z zaszczytu reprezentowania barw Kontynentu zrezygnować. Musimy bowiem pamiętać, że wysyłając reprezentanta naszych barw za granicę, musimy

przyjąć na siebie odpowiedzialność za niego nie tylko czysto sportową ale również moralną, a niestety, za Gracza odpowiedzialności tej, jak się okazało, przyjąć nie możemy... Pozostaje więc tylko Parpen.

KOGO ZGŁOSIŁY INNE PAŃSTWA?

Czechosłowacja zgłosiła dwóch graczy: obrońcę Seneckiego i lewego pomocnika Ludla. Dania zgłosiła aż 5 graczy: bramkarza Jönsena, obrońcę Petterssona, lewego pomocnika Jönsena i lewego łącznika Hansona i lewego skrzydłowego Prosta. Szwecja zgłosiła prawego obrońcę Nilssona, środkowego pomocnika Nordahla, pr. łącznika Greena, sr. napastnika G. Nordahla.

Irlandia zgłosiła obrońcę Gormana, lew. pomocnika Fanella i napastnika Careya. Włochy — obrońcę Marosso, sr. pomocnika Parolle i lew. skrzydłowego Mazzolę. Szwajcaria trójkę obrońcy: Ballabio, Gygera i Steffena. Austria — obrońcę Bartoliego, pomocników Joksa i Gernharda i pr. skrzydłowego Melchiora. Węgry — obrońcę Dudasa i łącznika Puszkasa. Francja — bramkarza Da Rui i Marokańczyka Ben-Bareka. Hiszpania, która, niestety wciąż jeszcze figuruje na liście członków F.I.F.A., podała kandydatury pr. obrońcy Curtu i pr. skrzydłowego Epi. Portugalia zgłosiła bramkarza Azevedo i łącznika Roggerio. Holandia — tylko Wilkesa, Turcja — bramkarza Cihar Armana, sr. pomocnika Hasana Polat i lew. skrzydłowego Sukru Gulesina.

SKŁAD ZOSTANIE USTALONY 24 MARCA

Ostateczny skład reprezentacji Kontynentu ma być ustalony 24-go marca po meczu Francja — Portugalia w Paryżu.

Drużyna Kontynentu na mecz z Wielką Brytanią grać będzie w niebieskich koszulkach i białych spodenkach.

Miłe stosunekczki
w piłkarstwie amerykańskim

W styczniu r. b. odbył się w Nowym Jorku sensacyjny proces, rzucający jasne światło na stosunki panujące w „sportowych” sferach amerykańskich. Tło procesu było następujące: W przeddzień meczu drużyn „New York Giants” (Olbrymy nowojorskie) i „Chicago Bears” (Niedźwiedzie Chicago) w ramach rozgrywek o mistrzostwo piłkarskie Stanów Zjednoczonych, gracz drużyny chicagowskiej — niejaki Paris, zaproponował dużą łapówkę 2 graczom drużyny nowojorskiej za złą grę na meczu.

W toku przewodu sądowego wyszło na

jaw, że Paris wydał znaczną sumę pieniędzy na kolację dla tych 2 graczy, a podczas łapki usiłował skłonić ich do przyjęcia łapówki. Dalej okazało się, że Paris występował w charakterze agenta wielkiego syndykatu, organizującego totalizatora na meczach piłkarskich. Sąd odrzucił wydanie wyroku, gdyż prokurator pragnie przy pomocy Parisa dotrzeć do szefów „syndykatu” i w ten sposób zlikwidować całą bandę.

Ze swej strony Narodowa Liga Futbolowa zawiesiła aż do wyjaśnienia sprawy 2 graczy, których Paris starał się przekupić.

Biegacze radzieccy triumfują w Paryżu
w dorocznym biegu na przełaj red. „Humanite”

Do jednych z najpopularniejszych imprez sportowych Paryża należy od wielu lat tradycyjny doroczny bieg na przełaj o nagrodę ufundowaną przez redakcję gazety „Humanite”. Bieg ten rok rocznie gromadzi na starcie nie tylko elitę biegaczy francuskich, ale również wiele zawodników zagranicznych. Bieg odbywa się w dwóch konkurencjach: dla kobiet i mężczyzn. Trasa dla kobiet wynosi zwykle 2.500 m, dla mężczyzn zaś około 12 km.

W tym roku na starcie biegu (odbył

się on ubiegłej niedzieli) stanęła rekordowa ilość zawodników. Łącznie brało w nim udział 5.000 biegaczy. Oprócz najlepszych zawodników francuskich w biegu wzięli udział zawodnicy Związku Radzieckiego, Finlandii, Jugosławii, Węgier i Szwajcarii.

Ekipa Związku Radzieckiego była najliczniejszą z drużyn zagranicznych. Nie zabrakło w niej takich słynnych biegaczy jak Pugaczewski, Przewalski, Puńko, Wanin, a w teamie kobiecym Zajcovej — zeszłorocznej triumfatorce „crossu”.

Bieg, pomimo doborowej, międzynarodowej obsady, zakończył się wielkim triumfem zawodników radzieckich. W biegu dla mężczyzn biegacze radzieccy zajęli 1, 2, 4 i 5 miejsca, a w biegu dla kobiet zawodniczki radzieckie zajęły aż 7 pierwszych miejsc. Zwycięstwo to jeszcze raz potwierdza, że lekka atletyka w Związku Radzieckim, obok piłki nożnej zajmuje jedno z czołowych miejsc, a pod względem wyników przewyższa wiele państw zachodniej Europy.

Wyniki techniczne „crossu” gazety „Humanite” były następujące:

1) Pugaczewski (ZSRR) — 42:06, 2) Przewalski (ZSRR) — 42:11, 3) Stefanowicz (Jugosławia), 4) Pulemiew (ZSRR), 5) Kazancew (ZSRR), 6) Gaillot (Francja) 7) Allix (Francja).

W konkurencji kobiecej zwyciężyła Zajcowa (ZSRR) — 9:13, 2) Bornostajewa (ZSRR) — 9:16, 3) Owsianikowa (ZSRR) — 9:18, 4) Romanowa (ZSRR) — 9:28.

Z mistrzostw drużynowych

Kogo oglądać będziemy?
w ringu w niedzielę

W przyszłą niedzielę w ramach drużynowych mistrzostw Polski w boksie odbędą się dalsze 4 spotkania.

W Gdańsku walczyć będzie MKS z Grochowem (Warszawa), w Poznaniu Warta z Wisłą (Kraków), w Łodzi ŁKS — Batory (Chorzów) i we Wrocławiu IKS — Zjednoczeni (Bydgoszcz).

ŁODZIANIE SĘDZIUA

MKS — Grochów na punkty: Racięcki (Łódź).

Warta — Wisła w ringu Kubiak (Łódź) i nr punkty Twardowski (Łódź).

Wypadki i kradzieże

ŚMIERTELNE ZATRUCIE GAZEM
DWIE OSOBY ZMARŁY

Tragiczny wypadek wydarzył się przy ulicy Felszyńskiego 12, gdzie wskutek uszkodzenia przewodów gazowych cztery osoby uległy zatruciu.

Niewielkie mieszkanie zajmowała w tym domu rodzina Antonowiczów, złożona z małżonków Jana Stanisława Antonowiczów i ich pięcioletniego syna Wiesława. Razem z nimi mieszkała Janina Gumieźna.

Wieczorem, po dniu pracy, wszyscy udali się na spoczynek.

Rano któraś z sąsiadek, mając interes do Antonowiczowej, zapukała do drzwi. Gdy nikt nie otworzył, zaniepokojona wezwała innych sąsiadów, którzy wyważyli drzwi.

Z mieszkania doleciała silna woń gazu, a na łóżkach leżały nieprzytomne ofiary wypadku.

Wezwany lekarz Pogotowia, stwierdziwszy śmierć Stanisławy Antonowiczowej, przewiózł jej syna, oraz Gumieźną do szpitala św. Jana, gdzie Antonowicz wkrótce zmarł.

Stan chłopca i Gumieźnej, aczkolwiek jest poważny, nie budzi obaw.

NA POSTERUNKU

W Państwowych Zakładach Przemysłu Włókiennego Nr. 5 zmarł nagle, podczas pracy, 62-letni wykwalifikowany robotnik Władysław Witkowski, zamieszkały przy ul. Kraszewskiego 10.

Przyczyną śmierci był udar serca.

SZALENIEC ZDEMOLOWAŁ MIESZKANIE

Józef Wierzbicki, lat 36, zamieszkały przy ul. Kątnej 56, cierpiący od dłuższego czasu na manię prześladowczą, dostał nagle ataku szału, podczas którego zdemolował mieszkanie.

Ponieważ stan chorego zagrażał bezpieczeństwu domowników, lekarz Pogotowia przewiózł go do szpitala dla umysłowo chorych w Kochanówce.

ZNÓW UCIEKA NIEMKA

Eira Miller, 20-letnia Niemka, przydzielona z obozu na Sikawie do pracy u ob. Marii Figaszewskiej, zamieszkałej przy ulicy Zgierskiej 9, ucieka przed kilku dniami.

Uciekinierki poszukuje milicja.

OKRADLI SKLEP GALANTERYJNY

Ubiegłej nocy złodzieje okradli sklep galanteryjny Jana Brysty, przy ul. Rzgowskiej 95.

Podniósłszy żaluzję i wybiwszy szybę, złodzieje zabrali z wystawy 50 m. aksamitu, szuflę chodnika, oraz różne drobnoziarniste galanterie.

ZAGINIONY

Dnia 21 b.m. wyszedł z domu przy Alei 1-go Maja 20, 41-letni Władysław Magdził

nek i dotychczas nie wrócił. Wadomości o zaginionym zgłaszać należy do Komendy Milicji Obywatelskiej, przy ulicy Jaracza 21.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.

Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”. Prenumerata zł. 45.— miesięcznie.

D 011339

CENNIK OGŁOSZEŃ: Drobne ogłosz. po zł 10.— za wyraz (najmniejsze zł 100.—), poszukiwanie pracy i poszukiwanie rodzin po zł 5.— za wyraz (najmniejsze 50.— zł, za milimetr spzół ty zł 20.— poza tekstem za milimetr spzół ty zł 30.— w tekście, za milimetr spzół ty zł 15.— nekrologi. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.